



WYDAWCA PISMA:

Centrum Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku, al. gen. J. Hallera 14,
80-401 Gdańsk
tel.: (58) 34 04 100 (centrala);
(58) 34 04 110 (sekretariat)
fax: (58) 34 10 763, www.cen.gda.pl
e-mail: edukacjapomorska@cen.gda.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Beata Symbor
— redaktor naczelna
Małgorzata Bukowska-Ulatowska
— z-ca redaktor naczelnej
Ewa Kalińska
Joanna Aleksandrowicz
Kamila Ochędzan
PROJEKT GRAFICZNY – Beata Kwaśniewska
DRUK – Dorota Gmerek
KOLPORTAŻ – Anna Szablowska
WSPÓŁPRACA:
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
w Gdańsku



Biuletyn Centrum
Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku

Organ prowadzący:
Samorząd Województwa
Pomorskiego

Placówka posiada
akredytację — decyzja
Pomorskiego Kuratora Oświaty
w Gdańsku nr 17/2006
z dnia 27.03.2006 r.

Placówka wpisana do rejestru
instytucji szkoleniowych
Wojewódzkiego Urzędu Pracy
w Gdańsku
pod nr ewidencyjnym
2.22/00057/2007

PUBLIKUJ W „EDUKACJI POMORSKIEJ”

Redakcja czasopisma serdecznie zaprasza do współpracy partnerów indywidualnych i instytucje, podejmujących aktywne działania na rzecz środowiska oświatowego regionu oraz zachęca do nadsyłania ciekawych artykułów do „Edukacji Pomorskiej” na adres:
edukacjapomorska@cen.gda.pl.

Szczegółowe informacje dot. zasad publikacji dostępne są na:
www.cen.gda.pl

W NASTĘPNYM NUMERZE „Edukacji Pomorskiej” m.in. relacja z 2. konferencji z cyklu „Zdrowy Pomorzanin”



Fot. B. Kwaśniewska



Fot. B. Kwaśniewska

Forum Pomorskiej Edukacji – inicjatywę, która zaczyna stanowić istotny punkt w pomorskim kalendarzu regionalnych wydarzeń edukacyjnych – traktuję jako kluczową płaszczyznę wymiany poglądów i doświadczeń wielu środowisk: pomorskich władz samorządowych i oświatowych, dyrektorów i nauczycieli, uczniów i ich rodziców, pracowników akademickich, pracodawców, organizacji pozarządowych oraz innych podmiotów zainteresowanych edukacją. To ważne, by o pomorskiej edukacji rozmawiać w otwartym, szczerym dialogu i by do tej dyskusji zapraszać jak najszersze grono osób i instytucji.

Tym razem, w czasie drugiego już Forum, poruszyliśmy problem edukacji przedszkolnej i pierwszego etapu edukacyjnego, które mają fundamentalne znaczenie dla efektów kształcenia w późniejszych etapach. Wspólnie dyskutowaliśmy również o jednym z największych wyzwań stojących przed naszym regionem, zawartych w Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2020, tj. upowszechnieniu edukacji przedszkolnej. Jako gospodarza regionu, niepokoi mnie niski odsetek dzieci objętych edukacją przedszkolną, w szczególności na obszarach wiejskich. Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, iż powszechnie dostępna i autentycznie wspierająca rozwój dziecka oferta przedszkolna to prawdziwy fundament edukacji. Właśnie w przedszkolach i w początkowych latach szkoły kształtujemy najważniejsze kompetencje, uczymy dzieci współpracy, rozbudzamy ciekawość poznawczą i wyrabiamy dobre nawyki. Edukacja przedszkolna i pierwszy etap edukacyjny, czyli klasy I–III szkoły podstawowej, to także szansa na szybką diagnozę ewentualnych trudności i problemów rozwojowych, szansa na mądrą pomoc tym dzieciom, które nie zawsze mogą liczyć na swoje najbliższe środowisko – wczesna edukacja może istotnie wesprzeć intelektualny i społeczny rozwój dzieci; może wyposażyć je w umiejętności, które pomogą im odnaleźć się nie tylko na kolejnych etapach edukacji, ale i w życiu zawodowym.

Mówiąc o wczesnej edukacji, trzeba oczywiście pamiętać także o wsparciu matek chcących wrócić do życia zawodowego. Dobrze zorganizowana i dostępna opieka przedszkolna od lat postrzegana jest jako jeden z elementów jakości życia. Dostrzegają to nie tylko samorządy, ale i prywatni przedsiębiorcy. Nic tak nie podnosi wartości mieszkania, jak jego lokalizacja w pobliżu dobrego przedszkola. Bardzo chciałbym, by szanse na takie właśnie „dobre przedszkole” miały dzieci zarówno z dużych miast, jak i dzieci z małych miejscowości naszego województwa.

Prowadzona w czasie Forum dyskusja wyraźnie pokazała, iż osiągnięcie tego celu wymaga jeszcze wielu lat zbiorowego wysiłku nie tylko nauczycieli i pedagogów, ale przede wszystkim lokalnych władz samorządowych. To od ich determinacji w pozyskiwaniu środków finansowych i konsekwencji w działaniach zależy budowa dobrej jakości miejsc edukacji przedszkolnej. Mam nadzieję, że istotnym wsparciem, zarówno w upowszechnianiu edukacji przedszkolnej, jak i w podnoszeniu jakości edukacji na wszystkich etapach edukacyjnych, będą fundusze unijne dostępne w ramach opracowywanego właśnie Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020, a także inne środki finansowe przewidziane w nowej perspektywie programowania. Liczę, iż Forum Pomorskiej Edukacji będzie dobrą płaszczyzną poszukiwania sposobów jak najlepszego wykorzystywania tych środków, po ty, by o pomorskiej edukacji mówić wyłącznie dobrze.

Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego

program konferencji

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGOGdańsk, 18 listopada 2013 r.
Opera Bałtycka w Gdańsku, al. Zwycięstwa 15II Forum
Pomorskiej
Edukacji

- 9.30 Rejestracja
- 10.00 **Tak było – relacja filmowa z I Forum Pomorskiej Edukacji**
- 10.05 Otwarcie II Forum Pomorskiej Edukacji, Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego
- 10.10 **Pomiedzy I a II Forum**, Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego
- 10.25 **Czego uczy, a czego nie uczy szkoła w świetle badań polskich i międzynarodowych?** dr Alina Kalinowska, adiunkt w Katedrze Edukacji Wczesnoszkolnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
- 10.55 **Co mówią egzaminy zewnętrzne? Tendencje w rozwoju pomorskiej edukacji na podstawie wybranych danych**, Barbara Przychodzeń, kierownik Wydziału Badań i Analiz, Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Gdańsku
- 11.10 **Zdaniem byłych ministrów edukacji**, Katarzyna Hall, Wojciech Książek, Franciszek Potulski, Edmund Wittbrodt
- 11.20 **Wpływ projektów realizowanych w ramach POKL na zapewnienie jakości wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej**, Joanna Witkowska, dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego, UMWP
- 11.35 **Zdaniem dzieci**, przedszkole i klasy I-III szkoły podstawowej
- 11.40 **Efektywne wspieranie indywidualnego rozwoju dziecka od przedszkola – przykład dobrej praktyki**, Małgorzata Aleksiak, dyrektor Przedszkola nr 43 „Jantarek” w Gdyni
- 11.50 **Jak zapewnić w szkole kontynuację działań z przedszkola – przykład dobrej praktyki**, Izabela Stefaniak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Nowym Dworze Gdańskim
- 12.00 Przerwa
- 12.30 **Zmiana we wczesnej edukacji: pytania i inspiracje**, prof. zw. dr hab. Dorota Klus-Stańska, kierownik Zakładu Badań nad Dzieciństwem i Szkołą Instytutu Pedagogiki, Uniwersytet Gdański
- 12.50 **Szanse i bariery pomorskiej wczesnej edukacji – debata z udziałem zaproszonych gości i uczestników Forum**
moderator: dr Piotr Zamojski, adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Instytutu Pedagogiki, Uniwersytet Gdański
uczestnicy: Gabriela Albertin, Pomorski Wicekurator Oświaty
 Adrian Jarząbek, uczeń I klasy Gimnazjum nr 33 w Gdańsku
 Dorota Hazuka-Furgalska, psycholog, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 5 w Gdańsku
 prof. zw. dr hab. Dorota Klus-Stańska, Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Gdański
 Magdalena Kołodziejczak, wójt gminy Pruszcz Gdański
 Barbara Rychert, nauczyciel wczesnej edukacji, Zespół Szkół w Somoninie
 Marek Zdyb, Gdańskie Forum Rad Szkół i Rad Rodziców
- 14.15 **Odniesienie do debaty**, Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu, UMWP
- 14.25 Podsumowanie i zakończenie: **perspektywa III Forum**, Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego

Patronat medialny:



II Forum Pomorskiej Edukacji

Ewa Kalińska, Małgorzata Bukowska-Ulatowska,
Joanna Aleksandrowicz, Kamila Ochędzan
pracownicy CEN

18 listopada 2013 roku odbyła się druga edycja Forum Pomorskiej Edukacji, zainicjowanego przez władze samorządowe naszego regionu. Na zaproszenie Mieczysława Struka, marszałka województwa pomorskiego do gmachu Opery Bałtyckiej w Gdańsku przybyło ponad 240 osób z terenu całego regionu. Wśród nich byli posłowie na sejm RP, pracownicy kuratorium oświaty, przedstawiciele władz samorządowych, szkół wyższych, dyrektorzy szkół, nauczyciele, rodzice, uczniowie oraz reprezentanci innych środowisk zainteresowanych edukacją, m.in. pracodawców. Tematyka II Forum dotyczyła wczesnej edukacji, tj. wychowania przedszkolnego oraz pierwszego etapu edukacyjnego (klas I-III szkoły podstawowej), czyli zagadnień, które można nazwać fundamentami kolejnych etapów kształcenia i wychowania.

Zgromadzeni w Operze Bałtyckiej uczestnicy Forum poszukiwali odpowiedzi na pytania o rolę i znaczenie wczesnej edukacji dla rozwoju dziecka, jej potencjał i potrzeby oraz pożądaną kierunek rozwoju w kontekście oczekiwanych efektów zapisanych w Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2020.

Konferencję rozpoczęła prezentacja filmowej relacji z I Forum Pomorskiej Edukacji, które odbyło się 14 listopada 2012 r. w Gdańsku.

II Forum Pomorskiej Edukacji otworzył Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego, inicjator corocznych debat oświatowych w regionie. Witając przybyłych na konferencję, zaprosił do szczerzej rozmowy na temat stanu pomorskiej edukacji, do wspólnego poszukiwania rozwiązań służących poprawie jej jakości. Jak zauważył pan marszałek, to właśnie od jakości edukacji kolejnych pokoleń zależeć będzie tempo rozwoju naszego województwa. Kapitał ludzki, ten najważniejszy potencjał, jest czynnikiem mającym największy wpływ na innowacyjność gospodarki oraz poziom aktywności zawodowej i społecznej mieszkańców. Dostrzeganie znaczenia edukacji przez władze samorządowe znalazło swoje odzwierciedlenie w zapisach Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2020 oraz w Regionalnym Programie Strategicznym w zakresie aktywności zawodowej i społecznej *Aktywni Pomorzanie*. Jak podkreślał gospodarz województwa pomorskiego, planowanie i realizacja działań na rzecz poprawy efektywności kształcenia w regionie powinna od-

bywać się w szerokim partnerstwie wszystkich interesariuszy. *Chcemy, by fundusze unijne wydawać nie tylko maksymalnie efektywnie, ale chcemy, by zainicjowane dzięki tym środkom procesy miały trwały charakter, by rzeczywiście nastąpiła jakościowa zmiana pomorskiej edukacji.* Kończąc swoje wystąpienie, pan marszałek zaprosił zebranych do merytorycznej dyskusji, życzył im również dużo determinacji we wcielaniu w życie najlepszych pomysłów.

Chcemy, by fundusze unijne wydawać nie tylko maksymalnie efektywnie, ale chcemy, by zainicjowane dzięki tym środkom procesy miały trwały charakter, by rzeczywiście nastąpiła jakościowa zmiana pomorskiej edukacji.

Prowadzący spotkanie, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Adam Krawiec, rozpoczął swoje wystąpienie od zaprezentowania efektów działań podjętych pomiędzy I a II Forum. Na wstępie przypomniane zostały wybrane rekomendacje wypracowane przez zespoły robocze podczas ubiegłorocznej konferencji, dotyczące takich zagadnień, jak:

- powoływanie rad szkół (uspołecznienie pracy szkoły i oceny jej pracy);
- powoływanie rad oświatowych (miejsca dialogu o jakości edukacji na poziomie gminy, powiatu i województwa);

- wypracowanie wspólnych standardów opisujących edukację oraz kryteriów oceny ich osiągnięcia;
- wdrożenie systemu doradztwa edukacyjno-zawodowego;
- poprawa jakości kształcenia nauczycieli;
- usprawnienie systemu doskonalenia nauczycieli i wspomagania pracy szkoły;
- opiniowanie zmian w krajowym prawie oświatowym.



Adam Krawiec,
dyrektor Departamentu
Edukacji i Sportu
Urzędu
Marszałkowskiego
Województwa
Pomorskiego

Fot. B. Kwaśniewska

Adam Krawiec przedstawił również sposób ujęcia edukacji w Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2020 oraz w Regionalnym Programie Strategicznym *Aktywni Pomorzanie*, a także omówił zobowiązania i priorytety Samorządu Województwa Pomorskiego w zakresie poprawy efektywności kształcenia.

W kolejnym wystąpieniu dr Alina Kalinowska, adiunkt w Katedrze Edukacji Wczesnoszkolnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, odnosząc się do wyników międzynarodowych badań TIMSS i PIRLS oraz krajowego

RPS Aktywni Pomorzanie – układ celów/priorytetów sierpień 2013		
CEL GŁÓWNY Aktywni Pomorzanie		
CEL SZCZEGÓŁOWY 1 Wysoki poziom zatrudnienia	CEL SZCZEGÓŁOWY 2 Wysoki poziom kapitału społecznego	CEL SZCZEGÓŁOWY 3 Efektywny system edukacji
Priorytet 1.1 Aktywność zawodowa bez barier	Priorytet 2.1 Silny sektor pozarządowy	Priorytet 3.1 Edukacja dla rozwoju i zatrudnienia
Priorytet 1.2 Fundamenty przedsiębiorczości	Priorytet 2.2 Regionalna wspólnota	Priorytet 3.2 Indywidualne ścieżki edukacji
Priorytet 1.3 Adaptacja do zmian rynku pracy	Priorytet 2.3 Przestrzeń dla aktywności	

Cel szczegółowy 1. Wysoki poziom zatrudnienia:

1. Wdrożenie regionalnego systemu monitorowania i ewaluacji sytuacji na rynku pracy w oparciu o pomorskie obserwatorium rynku pracy
2. Integracja działań regionalnych instytucji rynku pracy, pomocy i integracji społecznej w zakresie pomocy w wychodzeniu z bierności zawodowej mieszkańców województwa
3. Wdrożenie regionalnego systemu poradnictwa zawodowego

Cel szczegółowy 3. Efektywny system edukacji:

1. Kompleksowe wspomaganie rozwoju szkoły
2. Włączenie wypracowanego w ramach projektu «Zdolni z Pomorza» systemu wspierania uczniów szczególnie uzdolnionych do regionalnej polityki edukacyjnej
3. Wypracowanie standardów edukacji (ścieżek edukacyjnych) dedykowanych uczniom niepełnosprawnym i uczniom z zaburzeniami rozwoju
4. Uruchomienie mechanizmu trwałej współpracy uczelni ze szkołami i placówkami edukacyjnymi
5. Uruchomienie regionalnego systemu monitorowania losów absolwentów na każdym etapie edukacyjnym
6. Uruchomienie sieci dialogu edukacyjnego w regionie

Projekt RPO 2014 – 2020 Priorytet 3. EDUKACJA wrzesień 2013	
Alokacja	132,4 mln euro (EFSS)
Ukierunkowanie tematyczne	• tworzenie nowych miejsc w edukacji przedszkolnej • kształtowanie kompetencji kluczowych • wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów • kompleksowe wspomaganie szkół • rozwój doradztwa edukacyjno-zawodowego • wsparcie uczniów szczególnie uzdolnionych i niepełnosprawnych • podnoszenie jakości kształcenia zawodowego • dopasowanie profilu szkolnictwa wyższego do potrzeb gospodarki • współpraca międzywydziałowa i międzyuczelniana • umiędzynarodowienie oferty uczelni
Preferencje	Projekty: kompleksowe/partnerskie/innowacyjne/dot. specjalizacji regionalnych
Ukierunkowanie przestrzenne	Obszary o niskim odsetku udziału w edukacji przedszkolnej/o najsłabszych wynikach egzaminów/działania horyzontalne (całe województwo)
Forma wsparcia	Dotacje (w tym kształcenie zawodowe – tryb indywidualny)

Projekt RPO 2014 – 2020 Priorytet 4. KSZTAŁCENIE ZAWODOWE wrzesień 2013	
Alokacja	59,9 mln euro (EFRR)
Ukierunkowanie tematyczne	Ponadgimnazjalne szkoły zawodowe: • doposażenie (m.in. pomoce dydaktyczne) • modernizacja/rozbudowa infrastruktury • utworzenie (wypozażenie) ośrodków egzaminacyjnych Szkoły zawodowe na poziomie wyższym: • uruchamianie lub poprawa istniejącej oferty i programów kształcenia • doposażenie/przebudowa/remont infrastruktury • podnoszenie kwalifikacji kadry • zmiana programów kształcenia/uzupełnienie o nauczanie praktyczne
Preferencje	Projekty: kompleksowe/partnerskie/dot. specjalizacji regionalnych
Ukierunkowanie przestrzenne	Działania horyzontalne (całe województwo) oraz Słupsk, Chojnice-Człuchów i Kwidzyn (szkolnictwo zawodowe na poziomie wyższym)
Forma wsparcia	Dotacje (w tym ponadgimnazjalne szkoły zawodowe – tryb indywidualny)

badania OBUT, poszukiwała odpowiedzi na pytanie: czego uczy, a czego nie uczy polska szkoła? Jak mówiła prelegentka, wyniki omawianych badań wskazują na niewielki odsetek wyników wysokich, co powinno skłaniać do podejmowania działań na rzecz rozwijania zdolności uczniów. Zauważalne jest również słabsze opanowanie przez naszych uczniów umiejętności rozwiązywania zadań problemowych w porównaniu z zadaniami typowymi. Badania pokazały, iż w nauczaniu matematyki w Polsce dominują ćwiczenia obliczeniowe i rozwiązywanie zadań tekstowych, przez dużą część czasu uczniowie słuchają nauczyciela objaśniającego sposób rozwiązywania zadań. Błędy popełniane przez polskich uczniów w zadaniach z matematyki wskazują na to, że dzieci koncentrują się na mechanicznym wykonaniu obliczeń, a nie na zrozumieniu sytuacji, problemu opisanego w zadaniu. Co ciekawe, obecność rysunku pomocniczego lub jego brak w zadaniu nie wpływa na poprawność rozwiązania – prawdopodobnie dlatego, że uczniowie przyzwyczaili się do ignorowania ilustracji, często umieszczanych w podręcznikach jako ozdobniki, elementy nieprzydatne w rozwiązywaniu zadań. Badania wykazały też trudności z rozumieniem pojęć matematycznych i z geometrią (zadania z geometrii w polskich testach wypadają lepiej niż w międzynarodowych, ale są też bardziej schematyczne). Jak podkreśliła prelegentka, niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że polscy uczniowie lepiej rozwiązują zadania typowe, szkolne, dalekie od rzeczywistości (typu: „Oblicz obwód prostokąta...”) niż te odwołujące się do realnych problemów świata pozaszkolnego – świadczy to o przyzwyczajeniu do sięgania po wzory i wyuczonym schematyzmie myślenia.

Barbara Przychodzeń, kierownik Wydziału Badań i Analiz Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku, omówiła aktualne tendencje w zakresie wyników egzaminów zewnętrznych uczniów województwa pomorskiego. W większości utrzymują się tendencje obserwowane w poprzednich latach, takie jak uzyskiwanie niższych średnich wyników sprawdzianu w klasie VI szkoły podstawowej w województwie pomorskim w stosunku do średnich rezultatów w kraju, z zachowaniem znacznej rozpiętości pomiędzy wynikami uzyskiwanymi w szkołach wielkomiejskich a tymi z placówek z terenów wiejskich. Pozytywnym zjawiskiem jest zmniejszanie się odsetka uczniów o rezultatach niskich przy jed-

Niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że polscy uczniowie lepiej rozwiązują zadania typowe, szkolne, dalekie od rzeczywistości niż te odwołujące się do realnych problemów świata pozaszkolnego – świadczy to o przyzwyczajeniu do sięgania po wzory i wyuczonym schematyzmie myślenia.

noczesnym zwiększaniu się odsetka uczniów uzyskujących wyniki wysokie. W przypadku egzaminu gimnazjalnego obserwujemy pozytywne zjawisko zmniejszania się negatywnej różnicy pomiędzy średnimi wynikami z języka polskiego i angielskiego uczniów pomorskich szkół a średnimi rezultatami

krajowymi. Natomiast w przypadku matematyki w ostatnich latach zauważalna jest tendencja do uzyskiwania przez pomorskich gimnazjalistów wyników niższych w porównaniu ze średnimi krajowymi (dotyczy to w szczególności szkół zlokalizowanych na wsiach i w średniej wielkości miastach). Widoczna jest zwiększająca się polaryzacja rezultatów gimnazjów wielkomiejskich i wiejskich w naszym regionie.

Maleje odsetek uczniów uzyskujących niskie wyniki w zakresie języka polskiego w gimnazjach wielkomiejskich, wzrasta odsetek wyników wysokich w szkołach zlokalizowanych w miastach, zarówno małych, jak i średnich oraz dużych. Nadal widoczne jest duże zróżnicowanie wyników sprawdzianu i egzaminu gimnazjalnego pomiędzy powiatami województwa pomorskiego. W przypadku egzaminu z języka angielskiego, znacząco zmniejsza się odsetek uczniów uzyskujących wyniki niskie i zwiększa się udział wyników wysokich, przy czym stopień polaryzacji rezultatów na terenie województwa pozostaje bardzo wysoki.

Kolejnym punktem programu II Forum była prezentacja nagrań filmowych z wypowiedziami byłych ministrów i wiceministrów edukacji narodowej. Reprezentanci województwa pomorskiego w ww. gronie, tj. posłanka Katarzyna Hall, senator Edmund Wittbrodt, Franciszek Potulski oraz przewodniczący Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego Wojciech Książek, wypowiadali się na temat znaczenia wychowania przedszkolnego dla dalszego rozwoju dziecka, dostępności do edukacji przedszkolnej w Polsce i roli samorządów w zapewnianiu wysokiej jakości wychowania przedszkolnego.

Następnie głos zabrała Joanna Witkowska, dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego UMWP, przedstawiając realizowane w województwie, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, projekty wspierające rozwój dzieci w wieku przedszkolnym. Prelegentka przedstawiła efekty liczbowe projektów zrealizowanych w ramach Poddziałania 9.1.1 – *Zmniejszanie nierów-*



Fot. B. Kwaśniewska

dr Alina Kalinowska, adiunkt w Katedrze Edukacji Wczesnoszkolnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie



Fot. B. Kwaśniewska

Barbara Przychodzeń, kierownik Wydziału Badań i Analiz Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku

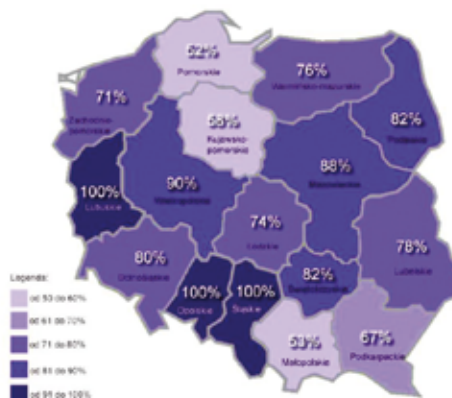


Fot. B. Kwaśniewska

Joanna Witkowska, dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego UMWP

Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Poddziałanie 9.1.1 Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej w województwie pomorskim

Średnia trwałość nowoutworzonych placówek (wszystkie formy edukacji przedszkolnej)



Na podstawie wyników przeglądu śródkresowego wprowadzono wymóg zapewnienia trwałości rezultatów osiągniętych w ramach projektu.

Na nowych zasadach przeprowadzono w województwie pomorskim 2 konkursy ogłoszone w 2012 r.

Źródło: badanie ewaluacyjne pn. „Ocena ośrodków wychowania przedszkolnego utworzonych lub wspartych ze środków finansowych EFS w ramach Poddziałania 9.1.1 PO KL” zrealizowane na zlecenie MRR przez Ośrodek Ewaluacji Sp. z o.o.; Warszawa, 10 grudnia 2012 r.

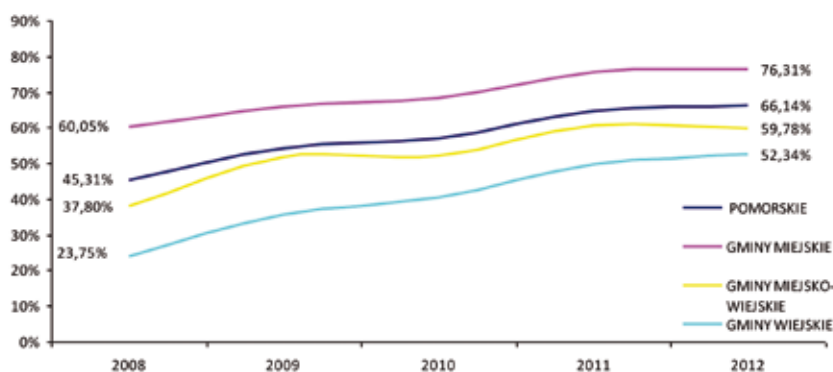
Program Operacyjny Kapitał Ludzki. 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych

Liczba i wartość projektów realizowanych w ramach Poddziałania 9.1.2 komponentu regionalnego PO KL dla województwa pomorskiego w podziale na konkursy/tryb

KONKURS	Liczba wniosków złożonych na konkurs	Liczba zawartych /oczekujących na zawarcie umów	Wartość umów ogółem
01/POKL/9.1.2/2008	245	30	15 594 620,79
01/POKL/9.1.2/2009	249	41	19 715 246,94
01/POKL/9.1.2/2010	219	33	28 977 615,13
01/POKL/9.1.2/2011	221	25	31 570 822,36
01/POKL/9.1.2/2013	220	16 (1 umowa oczekuje na podpisanie)	13 113 090,14 (wartość umowy oczekującej na podpisanie 999 800,00)
SYSTEMOWY - INDYWIDUALIZACJA	tryb syst.	146	32 646 138,85
SYSTEMOWY - DES UMIWP	tryb syst.	2	13 729 584,74
OGÓŁEM	1154	294	156 346 918,95

Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Poddziałanie 9.1.1 Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej w województwie pomorskim

Wskaźnik upowszechnienia edukacji przedszkolnej w województwie pomorskim wg rodzaju gminy w latach 2008 - 2012



Joanna Witkowska
Departament Europejskiego Funduszu Społecznego
Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego

Efekty projektów realizowanych w ramach podziałania 9.1.1 i 9.1.2 komponentu regionalnego PO KL 2007 – 2013 w województwie pomorskim
II Forum Pomorskiej Edukacji, 18.11.2013 Gdańsk

Zdaniem byłych ministrów edukacji



Był taki okres po '90 roku, kiedy wysoka stopa bezrobocia i podgląd, że głównym ośrodkiem wychowania dziecka jest rodzina spowodowały przywiązywanie mniejszej wagi do wychowania przedszkolnego. Okres od 3. do 10. roku życia jest najważniejszym czasem w rozwoju człowieka, w rozwoju dziecka. (...) Mam trochę pretensji do samorządów, że wtedy, gdy przejęły wychowanie przedszkolne (w '91 roku), było w naszym kraju 1 200 000 wychowanków przedszkoli, łącznie z uczęszczającymi do zerówek, a w tej w tej chwili ta liczba spadła do 900 000. Wprawdzie jest teraz wyższy procent uczestnictwa czy objęcia wychowaniem przedszkolnym dzieci, ale wynika to głównie z tego, że wówczas wyższe były stany urodzeń.

F. Potulski

ności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej w województwie pomorskim oraz Poddziałania 9.1.2 – Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych. Joanna Witkowska szczegółowo omówiła dostępne środki, liczbę i wartość projektów, obszar ich realizacji, wartości wskaźników monitorowania ww. poddziałań, wskaźnik upowszechniania edukacji przedszkolnej na przestrzeni lat, a także czynniki zapewniające wysoką jakość, skuteczność i trwałość projektów oraz rezultaty osiągnięte w zrealizowanych przedsięwzięciach.

Swoje wystąpienie przedstawicielka DEFS podsumowała wnioskami z badań ewaluacyjnych re-

alizowanych projektów oraz wynikającymi z nich rekomendacjami. Zwróciła uwagę zebranych m.in. na następujące fakty:

- Największa część projektów (90%) objęła działania rozwijające kompetencje kluczowe, w następnej kolejności znalazły się zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze; odzwierciedla to m.in. strukturę zidentyfikowanych potrzeb.
- W co trzecim projekcie podejmowano działania z zakresu doradztwa i opieki pedagogicznej oraz wdrażano nowe i innowacyjne metody nauczania (e-learning, tablice interaktywne, arteterapia, wycieczki edukacyjne).
- Wsparcie skierowane do uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych – zarówno wybitnie zdol-

Zdaniem byłych ministrów edukacji, cd.



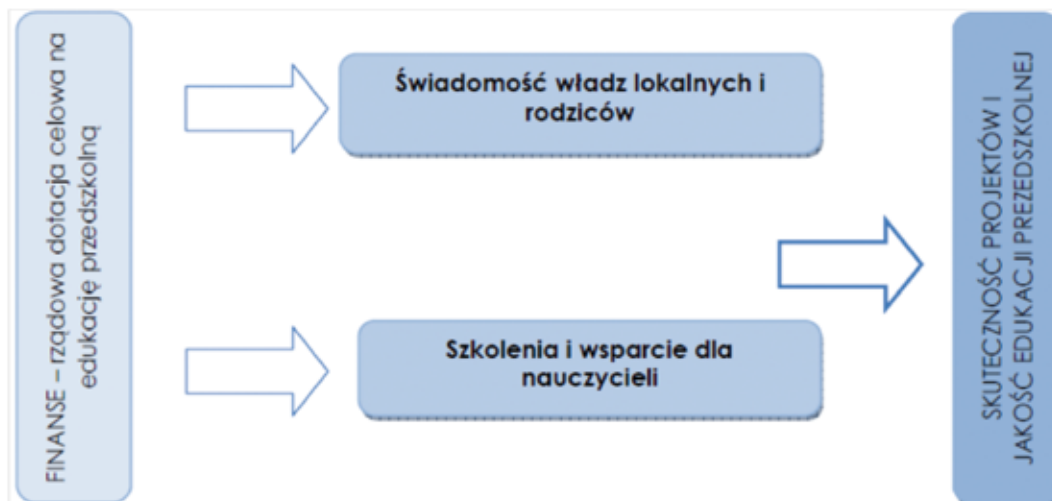
Edukacja wczesna jest przede wszystkim ważna dlatego, że mały człowiek jest najbardziej chłonny – jest to okres, kiedy dziecko, jak gąbka, wchłania wszystko i dlatego trzeba ten okres jak najlepiej wykorzystać. (...) Ważne jest też, żeby dysproporcje pomiędzy dziećmi z różnych środowisk nie wzrastały. Te dysproporcje zwiększają się w tym okresie, jeżeli dzieci nie są w jakiś sposób prowadzone, a więc jest to bardzo ważne z punktu widzenia wyrównywania szans dzieci z różnych środowisk. Są dwa elementy, które wpływają na to ile dzieci jest w przedszkolach. Jest to ich dostępność, ale też i zrozumienie rodziców, jak ważna jest edukacja wczesna, edukacja przedszkolna. Z dostępnością jest dużo lepiej niż było kiedyś, ale są miejsca, gdzie dostęp do przedszkola nie jest taki prosty, natomiast często jest tak w rodzinach, szczególnie wiejskich, że jeżeli mama nie

pracuje, to wtedy ona zajmuje się dzieckiem. (...) Okazuje się, że praca dziecka, współdziałanie z kolegami i koleżankami przedszkolnymi rozwija zupełnie inne cechy, cechy które są potem potrzebne w kolejnych etapach edukacji i w życiu dorosłym. Myślę, że konieczne jest uświadamianie ludziom znaczenia wczesnej edukacji oraz tego, że nowoczesna edukacja przedszkolna to nie jest to samo, co dziecko w domu, pod opieką mamy. Wszyscy musimy pamiętać, a nauczyciele w szczególności, że to my uczymy dziecko, kształtujemy je, a realizowane przedmioty są bardziej w tle. My kształtujemy osobę i to jest najważniejsze.

E. Wittbrodt

Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Poddziałanie 9.1.1 Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej w województwie pomorskim

Czynniki zapewniające wysoką jakość i skuteczność projektów



Joanna Witkowska
Departament Europejskiego Funduszu Społecznego
Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego

Efekty projektów realizowanych w ramach poddziałania 9.1.1 i 9.1.2
komponentu regionalnego PO KL 2007 – 2013 w województwie pomorskim
II Forum Pomorskiej Edukacji, 18.11.2013 Gdańsk

nych, jak i z trudnościami w nauce – objęło podobne typy zadań; ww. uczniów nieco rzadziej kierowano na zajęcia wyrównawcze i rozwijające, a częściej oferowano im w ramach projektów doradztwo oraz opiekę pedagogiczno-psychologiczną.

- Działania projektowe w największym stopniu przyczyniły się do zdobycia przez uczniów nowych kompetencji, a dopiero w drugiej kolejności do podniesienia wyników w nauce, głównie poprzez: zastosowanie nowych i innowacyjnych metod nauczania (m.in. e-learning, tablice interaktywne, arteterapia oraz wycieczki edukacyjne).
- Dla co trzeciej szkoły wdrożone programy rozwojowe były ważnym stymulatorem zmian w systemie zarządzania placówką.
- Ponad połowa szkół w dużym stopniu współpracowała z rodzicami nad układaniem programu zajęć i konsultacji.

W zaproponowanych rekomendacjach Joanna Witkowska podzieliła się następującymi przemyśleniami:

- Jeżeli projekty w ramach Poddziałania 9.1.2 PO KL miałyby być traktowane jako instrument poprawy wyników uzyskiwanych przez uczniów w formule egzaminacyjnej, to profil zajęć prowadzonych w ramach tych projektów musiałby ulec zmianie.
- W chwili obecnej działania projektowe są w największym stopniu skoncentrowane na rozwoju kompetencji kluczowych, co może, choć nie musi, wiązać się ze wzrostem potencjału uczniów w uzyskiwaniu wysokich rezultatów na egzaminach zewnętrznych.

Swoją wypowiedź pani dyrektor zakończyła pytaniem, które może stać się punktem wyjścia do dalszych refleksji: Czy rzeczywiście dofinansowywane przedsięwzięcia powinny skupiać się na poprawie wyników egzaminacyjnych (co jest efektem doraźnym), czy też na ogólnym rozwoju potencjału intelektualnego uczniów (co z kolei byłoby efektem trwalszym, ale trudniej uchwytym)?

Zdaniem dzieci

Czy w szkole ważny jest nauczyciel, czy uczniowie?

Tak naprawdę to są ważni oboje, bo gdyby nie było uczniów, to nauczyciel by nie miał pracy, a gdyby nie było nauczycieli, to uczniowie nie mogliby się uczyć.

uczeń szkoły podstawowej

Zdaniem byłych ministrów edukacji, cd.



Czym wcześniej młodzi ludzie są obejmowani edukacją, tym lepiej dla ich szans edukacyjnych, bo szybciej, pod fachową opieką możemy wykrywać różnego rodzaju dysfunkcje, obejmować specjalistyczną terapią, wspomaganiem, ale też szybciej odkrywać talenty, rozpoznawać zdolności. Nasze przedszkolaki, fachowo zaopiekowane, mają szansę dobrze się rozwijać. Jedną rzecz to zmiany ustawowe, które ostatnio nastąpiły, dające prawo do edukacji przedszkolnej już od 4., 3. roku życia, w kolejnych latach gwarantowane. To prawo to jeszcze kwestia, czy chcemy z niego skorzystać, czyli potrzebny jest z jednej strony wysiłek gmin zapewniających ten dostęp, ale też działania, które przekonają rodziców, że warto. Myślę, że warto zarówno od strony samorządu województwa, jak i od strony samorządów gminnych starać się tłumaczyć rodzicom, że to szansa dla dzieci. Fachowa edukacja przedszkolna daje szansę na to, aby – idąc potem do szkoły – dzieci były do niej przygotowane jak najlepiej. Myślę, że przynajmniej dwa lata edukacji przedszkolnej to minimum. (...) Wtedy rzeczywiście to przejście do szkoły nastąpi w sposób płynny.

K. Hall

Kolejnym punktem programu Forum, jakże radosnym, a jednocześnie zachęcającym do przemyśleń, była prezentacja materiału filmowego pt. *Zdaniem dzieci*. Zaprezentowane nagranie było niewielkim fragmentem sondy przeprowadzonej przez pracowników Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku wśród przedszkolaków z Przedszkola nr 21 „Bajnutkowo” w Gdańsku oraz uczniów Szkoły Podstawowej nr 15 w Gdańsku (w tym miejscu kierujemy podziękowania dla pań dyrektor, nauczycieli i samych dzieci). Przedszkolaki i mali uczniowie w charakterystyczny dla młodego człowieka sposób – z odwagą i bez zahamowania – mówili, co im się w przedszkolu / szkole najbardziej podoba, ale także, czego nie lubią i po co jest przedszkole / szkoła oraz nauczyciele. Prezentowane nagranie wprowdowało uczestników Forum w dobry humor i jednocześnie przypominało zebranym, kto jest faktycznym odbiorcą prowadzonych dyskusji, toczących się debat oraz wdrażanych zmian.

W odpowiedzi na wypowiedzi najmłodszych, głos zabrały panie dyrektor dwóch placówek oświatowych z naszego województwa. Jako pierwsza przykładem dobrej praktyki podzieliła się z uczestnikami konferencji Małgorzata Aleksiak, dyrektor Przedszkola nr 43 „Jantarek” w Gdyni. Pani dyrektor zaprezentowała działający w kierowanej przez nią placówce system wspierania ucznia ze specjalnymi potrzebami edu-

kacyjnymi – odnosiła się do obowiązujących w tym zakresie aktów prawnych i wskazywała praktyczne rozwiązania przynoszące w jej przedszkolu dobre efekty. Wystąpienie Małgorzaty Aleksiak nie pozostawiło w słuchaczach wątpliwości co do znaczenia edukacji przed-

szkolnej dla wczesnego wsparcia rozwoju dziecka, tj. rozpoznawania potencjału, możliwości i potrzeb rozwojowych najmłodszych oraz roli dobrze prowadzonej edukacji przedszkolnej dla dalszych sukcesów edukacyjnych dziecka.

Następny przykład dobrej praktyki zaprezentowała Izabela Stefaniak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Nowym Dworze Gdańskim. Pani dyrektor w swoim wystąpieniu dzieliła się praktycznymi rozwiązaniami w zakresie zapewnienia w szkole kontynuacji działań z przedszkola. Jak podkreślała prelegentka, ciągłość edukacyjna i wychowawcza jest jednym z elementów skutecznego i harmonijnego rozwoju człowieka. Tej spójności należy poszukiwać w dialogu z rodzicami oraz z nauczycielami poprzednich etapów kształcenia. Pani dyrektor wskazała najważniejsze – z jej perspektywy – warunki dobrego przejścia z oddzia-

łów przedszkolnych do edukacji wczesnoszkolnej, tj.: zapewnienie kontynuacji nauczania poprzez wzajemnie uzupełniające się działania przedszkola i szkoły, stopniowe zapoznawanie dzieci z wymaganiami szkoły, a także sprawny przepływ informacji

Czy rzeczywiście dofinansowywane przedsięwzięcia powinny skupiać się na poprawie wyników egzaminacyjnych (co jest efektem doraźnym), czy też na ogólnym rozwoju potencjału intelektualnego uczniów (co z kolei byłoby efektem trwalszym, ale trudniej uchwytym)?

Od piątego roku życia brytyjskie dzieci obserwują świat, badają procesy fizyczne, eksperymentują, uzasadniają. W Polsce wiedzę wdraża nauczyciel.

Fot. B. Kwaśniewska



Małgorzata Aleksiak, dyrektor Przedszkola nr 43 „Jantarek” w Gdyni

Fot. B. Kwaśniewska



Izabela Stefaniak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Nowym Dworze Gdańskim

Fot. B. Kwaśniewska



Dorota Klus-Stańska, kierownik Zakładu Badań nad Dzieciństwem i Szkołą Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego

między przedszkolem, szkołą i rodzicami. Izabela Stefaniak podkreśliła szczególną rolę nauczycieli wczesnej edukacji w tym zakresie: to oni bowiem, w znacznej mierze, kształtują postawę uczniów wobec szkoły i nauki, to od nich zależy późniejsza motywacja i – co za tym idzie – sukces edukacyjny ucznia.

Po przerwie, która była okazją do kulturalnych rozmów, wymiany zdań i nieoficjalnych polemik, z bardzo ciekawym wykładem wystąpiła prof. zw. dr hab. Dorota Klus-Stańska, kierownik Zakładu Badań nad Dzieciństwem i Szkołą Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego. Pani profesor swoim refleksjom skierowanym do uczestników Forum nadała formę pytań oraz niejednoznacznie brzmiących stwierdzeń, np.: *przestrzeń klasy bez oka Wielkiego Brata, rówieśnik nie-zakazany, uczeń-badacz zamiast ucznia-słuchacza, poprawny to nie znaczy dobry*. Jej inspiracje pobudzały uczestników do przemyśleń, gdzie szukać zmian we wczesnej edukacji, czy są one możliwe, kto jest za nie odpowiedzialny, a także na ile zewnętrzne prawo pozwala szkole na autonomię, np. w zakresie organizacji nauczania, sposobów i metod pracy z uczniem. Profesor Klus-Stańska porównywała szkolnictwo polskie i zachodnie, odwołując się m.in. do następujących przykładów: *W Wielkiej Brytanii jest szerszy program nauczania matematyki i geometrii niż w Polsce. (...) Tam kładzie się duży nacisk na głośne wyrażanie myśli przez uczniów, czego nie stosuje się w Polsce. A to znakomicie stymuluje myślenie. (...) Od piątego roku życia brytyjskie dzieci obserwują świat, badają procesy fizyczne, eksperymentują, uzasadniają. W Polsce wiedzę wdraża nauczyciel. Uczeń ma być poprawny we wszystkim. Polski nauczyciel obawia się, że podczas wizytacji jego uczeń popełni błąd.*

Ważną częścią konferencji była debata dot. szans i barier pomorskiej wczesnej edukacji, moderowana przez dr Piotra Zamojskiego, adiunkta w Zakładzie Dydaktyki Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, a odbywająca się z udziałem zaproszonych gości i uczestników Forum. Z różnych perspektyw – badaczy, urzędników, nauczycieli, rodziców, uczniów i in. – wskazywano kwestie najważniejsze w wychowaniu przedszkolnym i kształceniu wczesnoszkolnym, a także proponowano rozwiązania, które mogłyby przyczynić się do poprawy jakości wczesnej edukacji w regionie.

Otwierający dyskusję uczeń I klasy Gimnazjum nr 33 w Gdańsku, Adrian Jarząbek, zwrócił uwagę na znaczenie przyjaznych relacji międzyludzkich oraz bezpiecznej przestrzeni przedszkola i szkoły. Gabriela Albertin, Pomorski Wicekurator Oświaty, podkreśliła potrzebę zapewnienia przez lokalne samorządy lepszej dostępności do edukacji przedszkolnej, a także zadbania o dobre przygotowanie zawodowe nauczycieli oraz poprawę komunikacji pomiędzy organami prowadzącymi przedszkola i szkoły, nauczycielami oraz rodzicami uczniów. Prof. Dorota Klus-Stańska z Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, zaapelowała o zaufanie możliwościom dzieci, wykorzystywanie przez nauczycieli umysłowej predyspozycji kilkulatek do samodzielnego uczenia się poprzez badanie i stwarzanie warunków do rozwoju umiejętności myślenia już od etapu edukacji przedszkolnej. Magdalena Kołodziejczak, wójt gminy Pruszcz Gdański, zwróciła uwagę na brak spójności w przepisach dotyczących funkcjonowania przedszkoli publicznych i niepublicznych. Dorota Hazuka-Furgalska, psycho-

log z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 5 w Gdańsku, zachęcała nauczycieli do kreatywności oraz do stwarzania dzieciom możliwości swobodnego myślenia i samodzielnego rozwiązywania problemów, a także do budowania w najmłodszych uczniach poczucia własnej wartości. Barbara Ryichert, nauczyciel wczesnej edukacji z Zespołu Szkół w Somoninie, podkreśliła znacznie wczesnej edukacji w uzupełnianiu doświadczeń domowych dziecka, a także w rozwoju takich cech, jak odpowiedzialność, cierpliwość, wytrwałość czy aktywność. Zaapelowała również do przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego o finansowe wspieranie nauczycielskich inicjatyw. Marek Zdyb, przedstawiciel Gdańskiego Forum Rad Szkół i Rad Rodziców, podkreślał konieczność zwiększenia dostępności przedszkoli publicznych.

Uczestnicy konferencji, którzy zdecydowali się zabrać głos na forum, zwracali uwagę między innymi na potrzebę większej współpracy różnych podmiotów działających w obszarze edukacji i pełniejszego wykorzystywania ich potencjału. Podjęmowali również kwestię różnic pomiędzy publicznymi a prywatnymi formami realizacji wychowa-

nia przedszkolnego, zwracali uwagę na niedostatki w przygotowaniu zawodowym przyszłych nauczycieli, a także postulowali częstsze wykorzystywanie naturalnych sytuacji edukacyjnych, w tym uczenia się poza budynkiem szkoły czy przedszkola. Podkreślano też potrzebę traktowania ucznia, nawet tego najmłodszego, jako świadomego uczestnika procesu kształcenia. Zachęcano do wspólnego kreowania pozytywnej atmosfery społecznej wokół spraw oświatowych.

Po zakończonej debacie pozostały czas II Forum wypełniły podsumowania i wnioski. Jako pierwszy głos zabrał Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Pan dyrektor pokusił się o podsumowanie debaty w kontekście całego Forum i stawianych mu celów, tj. rozwoju jakości pomorskiej edukacji. Z tej perspektywy, prowadzący spotkanie zwrócił uwagę zebranych na kilka wyróżników jakości wymienianych w debacie oraz we wcześniejszych wystąpieniach prelegentów. I tak, podstawą budowania jakości na etapie wczesnej edukacji jest tworzenie miejsc dla dzieci w przedszkolach i w innych formach wy-



Fot. B. Kwaśniewska

Uczestnicy debaty



Fot. B. Kwaśniewska

Marszałek województwa pomorskiego, Mieczysław Struk podczas udzielania wywiadu dla TVP Gdańsk

chowania przedszkolnego, w celu zapewnienia łatwego i powszechnego dostępu do edukacji przedszkolnej. Jakość edukacji wczesnoszkolnej opiera się na szczególnych wartościach i postawach, których nie da się zmierzyć żadnym sprawdzianem. Jakość wczesnej edukacji wyraża się także w przestrzeni edukacyjnej rozwijającej ekspresję, kreatywność, pobudzającej do poszukiwań i eksperymentowania – to rola szkoły i nauczycieli. Adam Krawiec, powołując się na słowa moderującego dyskusję Piotra Zamojskiego zauważył, że rozwiązaniem i szansą dla jakości pomorskiego systemu edukacji mogłoby być wskazanie naszych regionalnych priorytetów i wartości w edukacji. Pomocnym w budowaniu wysokiej jakości usług edukacyjnych na etapie wczesnej edukacji mogłoby być powołanie Pomorskiej Rady Oświatowej jako gremium wspomagającego samorządowców i narzędzia wymuszania zmian. Pan dyrektor zwrócił także uwagę na liczne możliwości poprawy jakości wczesnej edukacji, kryjące się w zapisach Regionalnego Programu Strategicznego. RPS wskazuje pewne standardy, np. dla tworzonych

miejsc edukacji przedszkolnej, ale nie określa wskaźnika jakości, co jest właśnie szansą dla rozwoju i poszukiwania najlepszych rozwiązań. Kolejnym elementem decydującym o jakości pomorskiej wczesnej edukacji powinna być wysoka jakość oferty zarówno publicznej, jak i niepublicznej oświaty. Istotnym elementem w systemie pomorskiej oświaty winna być efektywna współpraca uczelni ze szkołami, mająca szerszy wymiar niż tylko współdziałanie w wybranych obszarach działania szkół. Prelegent odwołał się też do głosów krytykujących poziom wykształcenia nauczycieli, wskazując ten fakt jako istotny problem na drodze ku wysokiej jakości oświaty. Na koniec Adam Krawiec, w imieniu organizatorów konferencji, zobowiązał się, że dzisiejsze stwierdzenia, wskazania i głosy wyrażane w dyskusji nie staną zapomniane.

Ostatni głos podczas Forum należał do Mieczysława Struka, marszałka województwa pomorskiego, który z wielką troską odniósł się do zagadnień poruszanych podczas spotkania, wskazując wczesną edukację jako fundament dla dalszego roz-

Zdaniem byłych ministrów edukacji, cd.

Im wcześniej taki młody człowiek będzie w sposób mądry prowadzony, to proces dochodzenie do dojrzałości będzie przebiegał bardziej prawidłowo. Ja cały czas zwracam uwagę na to, że musi być zachowana równowaga między wychowaniem rodzinno-domowym i prawami rodziców, szczególnie rodziców dzieci najmłodszych, a ofertą szkół.

W. Książek



woju człowieka. Z perspektywy pełnionej funkcji, pan marszałek stwierdził, że w sukcesie pojedynczego człowieka dopatruje się szansy na sukces całego województwa. Dobrze wykształcony Pomorzanin to przyszły dobry pracownik, dobrzy pracownicy są gwarantem rozwoju województwa i dobrego życia dla jego mieszkańców. Pan marszałek podkreślił, że bardzo poważnie traktuje tocząca się debatę. I – niezależnie od liczby uczestników, którzy dotrwali do końca II Forum – będzie konsekwentnie i cierpliwie inicjował tego typu spotkania i wspierał je, tworząc klimat do dyskusji oraz przestrzeń do prezentacji różnych poglądów i perspektyw: radnych, samorządowców, pracodawców, nauczycieli, pracowników naukowych, rodziców.

Mieczysław Struk wyraził swoją niezgodę na głoszoną tezę, że jakość edukacji jest wprost proporcjonalna do poniesionych nakładów. Wg niego rozwiązaniem istniejących problemów nie jest zwiększenie finansowania, sprawa jakości jest dużo bardziej złożona – prelegent przywoływał tu wypowiedzi uczestników, którzy podkreślali, że jakość to coś więcej niż zasoby materialne. Myślę, że potrzebujemy też pewnej wskazówki, Państwa zaangażowania w to, jak można by było efektywnie wydać środki finansowe z nowej perspektywy Unii Europejskiej. Czyli, co możemy, od siebie zaczynając, zrobić, żeby w edukacji działało się lepiej. Ani ja, ani zapewne nikt z Państwa tu siedzących nie jest w stanie zmienić prawa (...), ale zapewne możemy pomagać. Odnosząc się do wystąpienia pani profesor Klus-Stańskiej, Mieczysław Struk wskazał, że być może dobrym rozwiązaniem, sprzyjającym podniesieniu wartości i jakości kształcenia studentów kierunków nauczycielskich, byłoby finansowanie praktyk – ta kwestia wymaga dalszego dyskursu i wypracowania konkretnych rozwiązań. Temu właśnie powinno służyć Forum: ma być inspiracją i pretekstem do podejmowania konkretnych rozwiązań, np. w formie projektów.

Pan marszałek zaprosił do udziału w kolejnym, III Forum Pomorskiej Edukacji, które zostanie po-

święcone II i III etapowi edukacyjnemu, czyli klasom IV-VI szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Zakończenie II Forum powinno jednocześnie stać się początkiem przygotowań do III Forum.

Pan marszałek, dziękując uczestnikom II Forum za ich udział w spotkaniu, zaangażowanie i aktywność, zakończył spotkanie następującymi słowami: *I tak zamyka się nam powoli ten sposób myślenia, w którym z jednej strony pracujemy w województwie pomorskim z doktorantami: chcemy, aby doktoranci współpracowali z biznesem, aby ich prace były komercjalizowane. Realizujemy projekt, który nazywa się „Praca z uczniem zdolnym” dla najzdolniejszych uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Zachęcamy nauczycieli i uczniów, by brali udział w Targach Technikon – Innowacje. Organizowany jest na Pomorzu Festiwal Nauki, budowane są liczne obiekty, które mają charakter edukacyjny, np. Hewelianum w Gdańsku. (...) Ale trzeba zrobić krok dalej, następny krok. (...) Małe kroczki do wybudowania lepszej jakości edukacji na Pomorzu. Wierząc, że właśnie od poziomu edukacji zależy poziom regionu. (...) Ale tego nie osiągniemy w pojedynkę. Potrzebny jest do tego wielki ruch na rzecz edukacji.*

W ten sposób II Forum Pomorskiej Edukacji, przechodząc do historii, zapoczątkowało – żywimy taką nadzieję – kolejny etap pracy nad podnoszeniem jakości edukacji w regionie. Na zakończenie pragniemy podkreślić, że jako placówka prowadzona przez Samorząd Województwa Pomorskiego jesteśmy zaszczytni możliwością aktywnego uczestnictwa w merytorycznym i organizacyjnym przygotowaniu Forum.

■

Wczesna edukacja w województwie pomorskim

Gabriela Albertin
Pomorski Wicekurator Oświaty

**Udział w II Forum Pomorskiej Edukacji skłania ponownie do refleksji nad znaczeniem edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej oraz ich stanem w województwie pomorskim. Dlatego kluczowe wydają się pytania:
Co jest najważniejsze w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej?
Jaka jest edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna w województwie pomorskim? Co można zrobić dla edukacji najmłodszych już teraz?**

Wydaje się, że **najważniejsze dla edukacji** są: dostępność, rozumiana jako możliwość znalezienia miejsca w placówce oraz związane z tym koszty, a także wysoka jakość, mierzona przede wszystkim dobrym przygotowaniem placówek na przyjęcie dzieci, wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej oraz dobra współpraca z Rodzicami. Do określonych wyżej priorytetów odnoś się w oparciu o sprawowany nad przedszkolami i szkołami nadzór pedagogiczny.

Dostępność edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, rozumiana jako zagwarantowanie miejsca w przedszkolu czy szkole, jest zapewniona dzieciom od 5 roku życia. Zgodnie z tzw. ustawą przedszkolną od 2015 r. prawo do miejsca w przedszkolu będą miały wszystkie 4-latki, a od 2017 r. – również 3-latki. Z danych Systemu Informacji Oświatowej wynika, że w naszym województwie systematycznie wzrasta liczba miejsc w przedszkolach, również dla 3- i 4-latków.

Dostępność to także koszty pobytu dziecka w przedszkolu; oczywiście można się cieszyć ze wzrostu odsetka dzieci objętych edukacją przedszkolną (mimo wzrastającej w ww. okresie populacji z ok. 91 tys. do 107,5 tys.). Ta rosnąca liczba miejsc

w przedszkolach wynika głównie ze wzrostu liczby placówek niepublicznych. W wielu gminach naszego województwa nie ma ani jednej placówki przedszkolnej, w niektórych funkcjonują tylko placówki niepubliczne. Wprowadzone od września br. zapisy ustawy obligujące jednostki samorządu terytorialnego do obniżenia do 1 zł/godz. opłat za pobyt dziecka w przedszkolu ponad 5 bezpłatnych godzin opieki, nie dotyczą wszystkich Rodziców. Szczególnie trudna sytuacja jest na terenach wiejskich, tam edukacja przedszkolna często ogranicza się do 5- i 6-latków, objętych obowiązkiem przedszkolnym.

Przygotowanie placówek na przyjęcie dzieci i **wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej** weryfikowane są w ramach **nadzoru pedagogicznego**, prowadzonego przez Pomorskiego Kuratora Oświaty.

Kontrole doraźne są przede wszystkim efektem nieprawidłowości zgłaszanych przez Rodziców. W zorganizowanej przez MEN infolinii do końca listopada 2013 r. zanotowano łącznie 51 zgłoszeń z terenu województwa pomorskiego, dotyczących 24 szkół. W 19 placówkach przeprowadzono kontrole, w wyniku których wydano zalecenia dotyczące:

- przekroczenia liczby dzieci w oddziałach przedszkolnych,

Tabela 1. Udział dzieci w edukacji przedszkolnej

Rok szkolny	3-latki	4-latki	5-latki	6-latki	3-6-latki
2008/2009	35,70%	46,63%	54,37%	93,57%	57,18%
2009/2010	42,36%	50,82%	69,86%	90,29%	62,65%
2010/2011	45,51%	56,28%	73,43%	82,44%	63,81%
2011/2012	48,45%	60,70%	95,85%	68,65%	67,68%
2012/2013	51,86%	61,04%	97,60%	70,79%	69,79%
2013/2014	53,82%	66,08%	96,42%	75,34%	72,98%

Tabela 2. Planowe działania nadzoru pedagogicznego w przedszkolach i szkołach podstawowych

Wyszczególnienie	Zrealizowane w roku szkolnym 2012/2013		Zaplanowane na rok szkolny 2013/2014	
	szkoła podstawowa	przedszkole	szkoła podstawowa	przedszkole
Ewaluacja całościowa	30	4	8	9
Ewaluacja problemowa	62	42	89	60
Kontrola planowa	306	31	285	30

- przekroczenia liczby dzieci w świetlicy,
- organizacji pracy świetlicy.

Prowadzone były również kontrole doraźne w odpowiedzi na pojawienie się dwóch publikacji Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców w ramach akcji Ratuj maluchy:

WARUNKI EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ 2012 – nie wskazano żadnej konkretnej szkoły, wymieniono 29 gmin; przeprowadzono kontrole doraźne w losowo wybranych 55 szkołach podstawowych i 15 przedszkolach; zalecenia wydano tylko w 2 przypadkach, a dotyczyły one: przekroczenia liczby dzieci w oddziałach przedszkolnych oraz niewłaściwej organizacji dowozu dzieci do szkół.

SZKOLNA RZECZYWISTOŚĆ 2013/14 – wskazano 9 szkół z naszego województwa; wszystkie je skontrolowano w odniesieniu do sformułowanych w dokumencie zastrzeżeń; tym razem wydano zalecenia dotyczące określenia w statucie szkoły zasad przyjmowania i odbierania dzieci w związku z lokalizacją placówki przy ruchliwej drodze oraz zmian w organizacji korzystania ze stołówki dzieci; większość zarzutów ponownie nie potwierdziła się, inne nie łamały prawa (np. zmianowość).

Oczywiście wciąż mogą zdarzać się niedoskonałości, trzeba jednak podkreślić ogromne zaangażowanie JST, Dyrektorów przedszkoli i szkół oraz Rodziców na rzecz zapewnienia właściwej organizacji edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej w województwie pomorskim.

Co można zrobić dla edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej już teraz?

Z pewnością najważniejsze wydaje się wsparcie JST w przygotowaniu odpowiedniej bazy dydaktycznej. Dla wielu gmin ogromną szansą jest **projekt systemowy** w ramach Poddziałania 9.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w zakresie przygotowania oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych do świadczenia wysokiej jakości usług na rzecz dzieci w wieku przedszkolnym. W naszym województwie w ramach ww. projektu utworzonych zostanie 97 oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych (więcej na: <http://www.men.gov.pl>).

Konieczne jest również budowanie szerokiej **oferty doskonalenia** skierowanej do Nauczycieli, odpowiadającej rzeczywistym potrzebom oraz pojawiającym się w rzeczywistości edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej wyzwaniom – tutaj ogromna rola Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku i Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, realizujących zadania związane ze wspieraniem Kadry Pedagogicznej.

W dalszym ciągu realizowany będzie **nadzór pedagogiczny** nad przedszkolami i szkołami, chcielibyśmy, żeby były to działania planowe, często wykraczające poza wytyczne z Ministerstwa Edukacji Narodowej – np. w roku szkolnym 2013/2014 prowadzone jest monitorowanie stanu dostosowania szkoły podstawowej do potrzeb 6-latków. Potwierdzone w ramach nadzoru nieprawidłowości są impulsem do planowania zakresu nadzoru w kolejnym roku szkolnym.

Przede wszystkim jednak potrzebne jest **współdziałanie wszystkich interesariuszy na rzecz pomorskiej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej**, przy ogromnym i nieocenionym wsparciu Rodziców, których należy traktować jak PARTNERÓW, chętnie włączających się w działania przedszkola/szkoły, a w sytuacji nieuprawnionego ataku – broniących dobrego imienia szkoły. Przykładem może być briefing zorganizowany przez Pomorskiego Kuratora Oświaty, podczas którego nie tylko Dyrektorzy, ale również Rodzice odpowiadali na nieprawdziwe zarzuty, które pojawiły się w publikacji *Szkolna rzeczywistość. Raport 2013/2014*. Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 9 w Wejherowie w swoim piśmie-stanowisku odniosła się również do kłamliwego wystąpienia sejmowego p. Tomasza Elbanowskiego.

I na koniec prosta prawda: **większość trudności można rozwiązać w placówce**, dzięki zrozumieniu i dobrej woli, a przede wszystkim współpracy organu prowadzącego, Dyrektora szkoły, Nauczyciela i Rodzica. Tego życzę wszystkim, dla których dobro dzieci i jakość edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej są ważne.

■

Jak osiągnąć wysoki poziom wczesnej edukacji?

I.

Z Hanną Brejwo, wójtem gminy Pszczółki,
rozmawia Kamila Ochędzan
specjalista CEN ds. informacji pedagogicznej

K.O.: Co stanowi największe wyzwanie dla samorządu w zakresie wczesnej edukacji?

H.B.: Przepisy – prawo, które ubrało wczesną edukację w ramy, z których nie może ona wyjść. Podczas wystąpień na Forum podkreślano, że nauczyciel wczesnej edukacji powinien projektować i wprowadzać nowe rozwiązania, ale dyrektorzy oraz nauczyciele, którzy za to odpowiadają, są rozliczani z poziomu nadzoru pedagogicznego. Jeżeli prawo oświatowe pozwalałoby na dużą indywidualność w doborze środków do osiągnięcia konkretnie wyznaczonych celów, byłoby dużo łatwiej. Gdyby zwiększono swobodę konstruowania programów nauczania, zintensyfikowano współpracę na rzecz dziecka i zwrócono uwagę na jego rzeczywisty rozwój, to może osiągnęlibyśmy sytuację, w której nauczyciel staje się moderatorem.

Staram się, aby w moich szkołach – przedszkolach, potem klasach I-III szkół podstawowych – realizowany był jednakowy program albo przynajmniej, aby realizacja celów edukacyjnych zmierzała w jednym kierunku. Chodzi w tym kontekście także o wyrównanie poziomów nauczania i pracy szkół tak, żeby rodzic nie miał poczucia, że chce oddać dziecko do tego czy innego przedszkola lub szkoły podstawowej, ponieważ tam jest lepiej. Zależy nam na podobnej jakości nauczania na terenie całej gminy.

Mamy u siebie szkoły obejmujące tylko oddziały prowadzące obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne i klasy I-III. Chciałabym, aby przed przejściem dziecka do klasy IV w nowej, dużej szkole weryfikowano poziom jego rozwoju, sprawdzano wiedzę, rozmawiano z pedagogami

i psychologami. Chciałabym zorganizować ten proces tak, żebyśmy wiedzieli, czy przypadkiem poziom dzieci, które chodzą w naszej gminie do małej szkoły – pomimo że mają tam komfortowe warunki, np. dziesięcioosobowe oddziały – nie odbiega od poziomu rówieśników realizujących wczesną edukację w dużych szkołach.

Bardzo zależy mi na wspomnianym wcześniej wyrównywaniu jakości w obrębie gminy. Niestety, zdarza się czasem, że podejmowane w tym zakresie działania spotykają się z negatywną reakcją nauczycieli.

Chcę stworzyć bardzo silny lokalny zespół psychologiczno-pedagogiczno-logopedyczny. Ma on z założenia badać sytuację wszystkich dzieci na terenie gminy. W ograniczonym zakresie zespół już działa. Docelowo ma on – w szerszym gronie, oczywiście – prowadzić dzieci od 5 roku życia tak, żebyśmy wiedzieli, jakie terapie uczniowie już przeszli, a czego jeszcze potrzebują, na co należy zwrócić szczególną

uwagę przy ich przechodzeniu do dużej szkoły. Dzisiaj zespół, który wywodzi się ze szkoły dużej, ma za zadanie określić, ile w przyszłości będziemy potrzebować specjalistów, jakie narzędzia będą niezbędne. To mój priorytet, który będę realizować z pełną determinacją. Nie może być tak, że kiedy dziecko idzie do klasy czwartej, dyrektorzy i nauczyciele na nowo zdobywają informacje o uczniu. Będę dążyć do tego, aby wraz z dzieckiem do kolejnej szkoły podążała wiedza o nim samym, aby w efekcie jego rozwój

i kształcenie były kontynuowane z uwzględnieniem wcześniejszych osiągnięć i potrzeb. Tylko w ten sposób można stworzyć warunki odpowiednie dla pełnego rozwoju ucznia.

Zależy nam na podobnej jakości nauczania na terenie całej gminy.

Będę dążyć do tego, aby wraz z dzieckiem do kolejnej szkoły podążała wiedza o nim samym, aby w efekcie jego rozwój i kształcenie były kontynuowane z uwzględnieniem wcześniejszych osiągnięć i potrzeb.

Tylko w ten sposób można stworzyć warunki odpowiednie dla pełnego rozwoju ucznia.

W jakim kierunku zmierza organizacja wychowania przedszkolnego – opieki publicznej czy niepublicznej?

Nie rozgraniczałabym organizacji wychowania przedszkolnego na opiekę publiczną i niepubliczną. W tej chwili ustawa o systemie oświaty częściowo uregulowała sprawę dotacji, jednak to nadal zbyt mało – na przykład prawo nie określa, czy gminy mogą kontrolować, w jaki sposób pracują przedszkola niepubliczne. Nie ukrywam, że mamy czasem z tym kłopot – niekiedy dyrektorzy placówek niepublicznych nie wpuszczają nas, nie chcą z nami współpracować, a zależy mi na tym, aby wiedzieć dokładnie, co te przedszkola robią dla dzieci. Gdyby ustawa wskazała, że mam prawo do zweryfikowania takiej działalności, wtedy z właścicielem czy dyrektorem placówki prywatnej mogę rozmawiać o ewentualnym włączeniu jej do programu wyrównywania jakości edukacji lub zaprosić do dialogu i działań, w których biorą udział przedszkola publiczne. Jeśli weryfikacja jakości opieki publicznej i niepublicznej będzie zróżnicowana, jeśli będę – na przykład – miała trudność z uzyskaniem informacji na temat oferty zajęć dodatkowych w tej czy innej placówce prywatnej, to nie będę mogła wyrównywać szans dzieci przedszkoli publicznych. Chciałabym, aby dzieci miały zabezpieczony ten sam poziom edukacji przedszkolnej, niezależnie od typu placówki, do której uczęszczają.

Chciałabym, aby dzieci miały zabezpieczony ten sam poziom edukacji przedszkolnej, niezależnie od typu placówki, do której uczęszczają.

Jeżeli nie dokona się zmian w systemie awansu zawodowego nauczycieli, to myślę, że nie rozwiążemy istniejących problemów.

W jaki sposób – z perspektywy samorządu – zapewnić wysoki poziom wczesnej edukacji?

Jeżeli nie dokona się zmian w systemie awansu zawodowego nauczycieli, to myślę, że nie rozwiążemy istniejących problemów. Nierzadko odnoszę wrażenie, że osoby, które zdobyły tytuł nauczyciela dyplomowanego, przestają się doskonalić. Jakiś czas temu analizowaliśmy w zespole roboczym liczbę nauczycieli przedszkoli i osób na stanowiskach pomocy nauczycieli – weryfikowaliśmy warunki i godziny pracy, sprawdzaliśmy, czy rodzice odbierają dzieci po godzinach obowiązkowych ustalaliśmy itp., aby ustalić, w których grupach będzie niezbędna pomoc. Wówczas usłyszałam od nauczycielki, że jej potrzebna jest osoba do pomocy, ponieważ dziecku trzeba zawiązywać sznurowadło.

Uważam, że najwyższy stopień awansu zawodowego nie zwalnia nauczyciela z obowiązku rozwijania się. Nauczyciele mają fundusz na kształcenie i doskonalenie się – środki te są wykorzystywane na poziomie 5%. Wydałam także zarządzenie, z którego jasno wynika, że gmina pokryje 100% kosztów kształcenia, jeśli nauczyciel rozpocznie studia czy kurs, które są potrzebne szkole. Byłam pewna, że zostaną zarzucone wnioskami, ale tak się nie stało.

Najprostszym rozwiązaniem byłaby likwidacja Karty Nauczyciela i wcale nie chodzi mi o to, żeby nauczyciele tracili uprawnienia, ale o to, żeby wiedzieli, że jeśli nie spełniają stawianych wymagań, a uczeń nie jest dla nich najważniejszy, to można rozwiązać z nimi stosunek pracy.

Zdarza się na przykład, że przychodzę do przedszkola czy szkoły podstawowej i widzę, że przerwy są niezagospodarowane. Proszę nauczycieli, żeby postarali się jakoś temu zaradzić i wyjaśnili mi, co jest im do tego potrzebne. Spotykam się wówczas ze zdziwieniem ze strony pedagogów, że ja czegoś takiego od nich oczekuję. Chciałabym, aby nauczyciele wychodzili z inicjatywą, aby proponowali rozwiązania, mając poczucie, że ich wysłucham i wesprę. Tymczasem spotykam się z oczekiwaniem, że to ja sama, widząc pewne problemy czy potrzeby, będę wymuszać działanie czy narzucać gotowe pomysły. Winię za taki stan rzeczy zły system awansu zawodowego, który doprowadza nauczyciela tylko do pewnego momentu na ścieżce rozwoju. Nauczyciel mianowany jest z reguły bardzo aktywny, ożywienie to utrzymuje się do momentu uzyskania kolejnego stopnia awansu, a potem nauczyciel – już dyplomowany – mówi: *Teraz odpoczywam.*

Dziękuję za rozmowę.

■

II.

Z Ryszardem Kalkowskim, wójtem gminy Szemud,
rozmawia Joanna Aleksandrowicz,
specjalista CEN ds. informacji pedagogicznej
i kontaktów ze środowiskiem oświatowym

J.A.: Co stanowi największe wyzwanie dla samorządu w zakresie wczesnej edukacji?

R.K.: Wyzwaniem jest zapewnienie dostępności do przedszkola wszystkim dzieciom w wieku 3-6 lat. Wychowanie przedszkolne jest zadaniem własnym gmin. Rozwój sieci przedszkolnej stanowi duże wyzwanie finansowe dla jednostek samorządu terytorialnego, które – nawet przy obecnej dotacji celowej – nie są w stanie udźwignąć tego zadania.

Problemem jest brak wystarczającej liczby miejsc w istniejących przedszkolach samorządowych czy oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych. Pojemność placówek jest ograniczona, a zapewnienie większej liczbie dzieci dostępu do wychowania przedszkolnego wiązałoby się z koniecznością rozbudowy placówek. To natomiast oznaczałoby duże nakłady finansowe. W chwili obecnej gminy mają obowiązek zapewnienia dostępu do edukacji przedszkolnej pięcio- i sześciolatkom, muszą także ponosić koszty związane z wyposażeniem oddziałów.

Przedszkole powinno znajdować się jak najbliżej miejsca zamieszkania dziecka i w związku z tym kolejnym wyzwaniem jest zapewnienie dogodnego dojazdu do przedszkola. Artykuł 14a ustawy o systemie oświaty stanowi, że sieć przedszkoli powinna być tak zorganizowana, by dzieci objęte obowiązkiem przygotowaniem przedszkolnym miały do swojej placówki nie dalej niż 3 km. Jeśli odległość jest większa, gmina powinna zapewnić bezpłatny transport. Oznacza to bezpośrednio obowiązek finansowania dowozu dziecka do przedszkola.

W jakim kierunku zmierza organizacja wychowania przedszkolnego – opieki publicznej czy niepublicznej?

W gminie Szemud wychowaniem przedszkolnym objętych jest 80 % dzieci w wieku przedszkolnym. Edukacja odbywa się w 5 niepublicznych placówkach i w 2 przedszkolach prowadzonych przez gminę. Brak środków finansowych i wysokie koszty utrzymania nie pozwalają gminie prowadzić działań zmierzających do uruchomienia nowych

przedszkoli. Jest bardziej opłaca się dotować placówki niepubliczne aniżeli budować samorządowe.

W jaki sposób – z perspektywy samorządu – zapewnić wysoki poziom wczesnej edukacji?

W każdej miejscowości gminnej powinno być przedszkole z wystarczającą liczbą miejsc i niezbyt licznymi oddziałami. Należy zapewnić bogatą ofertę edukacyjną, stymulującą wszechstronny rozwój dziecka. Otoczyć opieką i ułatwić szeroki dostęp do edukacji dzieciom z grup ryzyka: rodzin ubogich, dotkniętych niepełnosprawnością i innymi deficytami, zagrożonych wykluczeniem społecznym itp. Trzeba też zapewnić dobrze przygotowaną kadrę, zatrudnić specjalistów z zakresu psychologii, logopedii, wczesnego wspomagania. Istotne jest też sfinansowanie zakupu specjalnych programów nauczania, w tym głównie do nauki języków, służących podniesieniu poziomu znajomości języka obcego, jak również kształceniu języka ojczystego. Należy obniżyć opłaty za świadczenia oferowane przez przedszkola oraz zapewnić łatwy dostęp do instytucji kultury i szeroko pojętej edukacji kulturalnej.

Dziękuję za rozmowę.

■

Zmiana we wczesnej edukacji: pytania i inspiracje

prof. zw. dr hab. Dorota Klus-Stańska
Uniwersytet Gdański

Choć w ciągu ostatnich kilku dziesiętn lat polska szkoła pojaśniała i nabrała barw, jednak nadal jest szkołą z aktywnym nauczycielem, a nie szkołą z aktywnym uczniem, zaś obowiązujący model lekcji polega na tym, że wszyscy robią to samo, w tym samym czasie i w ten sam sposób.

Co można zmienić w modelu polskiej szkoły? Skupmy uwagę na kilku elementach, dla których inspiracją mogą być zmiany zachodzące od dłuższego czasu w oświacie w europejskiej.

1. Przestrzeń klasy bez oka Wielkiego Brata

Przestrzeń polskiej klasy jest otwarta, na planie prostokąta, by zapewnić nieustanną kontrolę nad tym, co się w niej dzieje. Uczniowie mogą z niej korzystać tylko za zgodą nauczyciela. Przestrzeń klas europejskich jest znacznie bardziej urozmaicona, prospołeczna, zapewnia elementarną prywatność i swobodę kontaktu. Przez półścianki i szafki jest łamana, by uzyskać mniejsze przestrzenie wewnętrzne, by utworzyć kąty tematyczne, obszary pracy grupowej, miejsce do rekreacji. Ogromna część pomocy jest usytuowana nisko, z myślą o dzieciach.

2. Rówieśnik nie-zakazany

W polskiej szkole z rówieśnikami rozmawia się w pewnym sensie nielegalnie. W odmiennych modelach oświatowych już sam układ stolików sygnalizuje, że można i należy się porozumiewać. Uczniowie komunikują się niemal nieustannie, gdyż zakłada się, że wiedza nie pochodzi od nauczyciela, ale jest wytwarzana w toku samodzielnej aktywności i rozwiązywania problemów. Nauczyciel mówi w klasie znacznie mniej niż jego polski kolega, a do wszystkich uczniów na raz mówi tylko czasami.

3. Uczeń-badacz a nie słuchacz

W przeciwieństwie do polskiej szkoły, w której aktywność ucznia przebiega po śladzie nauczyciela, w odmiennych modelach działa on w poszukiwaniu

ślądu. Grupowe rozwiązywanie problemów (przyrodniczych, społecznych, historycznych, matematycznych itd.) stanowi codzienny element wszystkich lekcji. To szkoły, w których nie nauczyciel, ale uczniowie są najbardziej aktywni poznawczo. Nieustannie dyskutują między sobą, eksperymentują, sprawdzają, projektują, próbują.

4. Poprawny – nie znaczy dobry

W polskiej szkole powszechny jest kult poprawności. W obawie przed uczniowskim lękiem chcemy kontrolować każdą aktywność ucznia i wyjaśniać mu, co ma robić i jak ma to robić. Skutecznie więc eliminujemy zdolność do samodzielnego myślenia. Wdrażamy w kopiowanie, bezrozumne replikowanie, przepisywanie. W odmiennych modelach nie chodzi o formalną poprawność, ale tworzenie warunków do myślenia. Jako naturalne traktuje się uczniowskie pomyłki i niedoskonałości, np. w zakresie pisania - nieporadność techniczną, błędy ortograficzne i składniowe. Dziecku daje się czas na zdobycie wprawy i zamiast tropić uchybienia, gratyfikuje się stopniowe postępy.

Jak pokazują badania międzynarodowe, w których od pewnego czasu bierze udział także Polska, kraje, w których edukacja oparta jest na metodach aktywnych, nierzadko osiągają znacznie lepsze wyniki od polskich 10-latków. Czas, byśmy nauczyli się z tych doświadczeń, że uczenie się nie jest sportem dla widzów.

■



Dorota Klus-Stańska, prof. zw. dr hab., Uniwersytet Gdański. Założyła i w latach 1994-2002 prowadziła eksperymentalną Autorską Szkołę Podstawową „Żak” w Olsztynie. Inicjator i redaktor naczelna naukowego czasopisma „Problemy Wczesnej Edukacji” / „Issues in Early Education”. Wiceprzewodnicząca Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Autorka, współautorka i redaktorka kilkunastu książek o tematyce edukacyjnej.

Forum jako przestrzeń do dialogu o edukacji w regionie?

Z dr Piotrem Zamojskim, pracownikiem Uniwersytetu Gdańskiego,
rozmawia Ewa Furche,
wicedyrektor CEN

E.F.: Już po raz drugi uczestniczyliśmy w Forum Pomorskiej Edukacji. Jakie są Twoje oczekiwania związane z tym wydarzeniem na Pomorzu?

P.Z.: Dobrze by było, żeby takie doroczne wydarzenie jak Forum spinało pracę, która trwa cały rok. Krótko mówiąc: zespoły pracują nad konkretnymi zagadnieniami przez cały rok, spotykają się, na ile im oczywiście pozwala czas, coś uzgadniają. Forum jest miejscem, w którym ta praca jest prezentowana, zderza się z innymi projektami, z innymi głosami. Podobała mi się formuła I Forum, która łączyła pracę w dużej grupie i w małych grupach. Tego zabrakło mi podczas II Forum. Przeprowadzenie debaty na koniec było ryzykowne, o czym nie pomyślałem wcześniej, a co uwidoczniło się na II Forum – wszyscy byli trochę zmęczeni i już nie uczestniczyli w dyskusji tak intensywnie. Rozumiem jednak, że jest wiele interesów do pogodzenia: z jednej strony chcemy, żeby wszyscy zebrani usłyszeli głosy, które są ważne, ale z drugiej strony zależy nam też na tym, aby dowiedzieć się czegoś od uczestników spotkania. Bardzo trudno to wyważyć.

Forum trwało tylko 4 godziny, a mimo to część uczestników nie dotrwała do końca. Jak myślisz, dlaczego?

Forum wymagało od uczestników wysiłku intelektualnego przez długi czas. Ja skupiałem się dosyć mocno i rzeczywiście odczuwałem już pod koniec zmęczenie. Myślę, że niektórzy mieli też obowiązki, które uniemożliwiły im pozostanie do końca. A może uznali, że ta część po przerwie jest mniej ważna. Trzeba ludzi zrozumieć – tego typu zachowania będą miały miejsce.

Myślę, że bardzo ważna jest przerwa. Przerwa jest świętością i powinna być trochę dłuższa, bo wtedy dzieją się rzeczy być może najważniejsze: ludzie kontaktują się ze sobą, dogadują, umawiają. Ja, na przykład, z niektórymi osobami zajmują-

cymi się edukacją, które bardzo cenię, widziałem się po raz pierwszy od ubiegłorocznego Forum. Przez rok nie mieliśmy okazji spotkać się, tu była szansa na rozmowę, ale jednak nie mieliśmy na to zbyt dużo czasu. I to jest druga istotna kwestia związana z Forum: jest to miejsce, w którym ci wszyscy ludzie mogą spotkać się, polubić, dogadać ze sobą i to jest nieocenione, bo myśmy czegoś takiego jeszcze nie mieli na Pomorzu.

*Dobrze by było,
żeby takie doroczne wydarzenie
jak Forum spinało pracę,
która trwa cały rok.*

Debatowanie jest bardzo ważne jako droga do tworzenia i społecznego konsolidowania środowiska oświatowego. Ale debatowanie tylko podczas Forum Pomorskiej Edukacji to za mało.

Co byś zaproponował pomiędzy kolejnymi Forumami?

Myślę o kilkunastoosobowych zespołach roboczych, które pracowałyby nad konkretnym zagadnieniem. Na przykład nad opracowaniem projektu praktyk studenckich przygotowujących do zawodu nauczyciela lepiej niż to się dzieje obecnie. 10-osobowy zespół pracuje przez 12 miesięcy, spotykając się raz na miesiąc czy raz na dwa miesiące. Jego członkowie zadają sobie różne zadania i potem, dyskutując, wymyślają coś. Następnie, na przykład, zapraszają eksperta, który powie, co jest możliwe, a co nie, albo na co są pieniądze, a na co ich nie będzie. Można byłoby spróbować internetowo zrobić zapisy do takich grup. Myślę, że warto zapytać ludzi, jakie zespoły chcieliby tworzyć i w pracy jakich uczestniczyć. My zawsze coś wymyślimy, ale nie na wszystko wpadniemy.

Na pewno do pracy tych zespołów musiałby dołączyć w jakimś momencie uczeń, jeżeli mówimy o szkole. Czy zgadzasz się ze mną?

Bezwzględnie. Dzisiaj podczas Forum Adrian, uczeń I klasy Gimnazjum nr 33 w Gdańsku pokazał, że uczeń po prostu mówi rzeczy najważniejsze. Tylko trzeba go umieć dobrze zapytać. I musi być dość

odważny, żeby to powiedzieć. Gdy usłyszałem Adriana mówiącego, że najważniejsze, czego nauczył się na etapie wczesnoszkolnym to odwaga, przyjaźń i tolerancja, to mogłem już skończyć debatę. No jasne, że tak. Wszystko inne było nieważne.

A czy odkryłeś coś nowego dla siebie podczas Forum?

Tak, Adriana odkryłem, zdecydowanie.

Co było dla Ciebie ważne podczas Forum?

Ucieszyłem się, że jest tu ukierunkowanie pragmatyczne - ludzie nie zmierzają ku temu, żeby narzekać, jak często było do tej pory, ale proponują rozwiązania. Myślę, że bardzo duża w tym rola środków europejskich - mamy poczucie, że jest coś takiego jak projekt europejski, pojawiają się pieniądze i nagle jest droga, jest chodnik. I zaczynamy myśleć: *To co zrobimy teraz?* Może to zmieniło nasze podejście do sprawy edukacji. Jeszcze trochę potrzeba, żeby ludzie mieli większe poczucie własnej mocy sprawczej, ale już jest dobrze, jeżeli uważają, że rozmawianie ze sobą jest istotnym elementem wprowadzania jakichkolwiek zmian. Bo gdy ja organizowałem debaty na Uniwersytecie Gdańskim i rozmawiałem z różnymi osobami, zapraszając je do tego przedsięwzięcia czy prosząc o pomoc, spotykałem się z bardzo wysoko postawionymi ludźmi, którzy mówili: *Ale po co chce pan rozmawiać z nauczycielami i z uczniami? Rozmawiać trzeba z urzędnikami, z Ministerstwem Edukacji, to ich trzeba przekonać, żeby ustanowili przepisy prawa, a nauczyciele będą je wprowadzać. Nauczyciele nie mają nic do gadania.* I sami pedagodzy wcale nie byli dalecy od takiego sposobu myślenia. Na jednej z debat, które prowadziłem, wstała jedna pani nauczycielka i powiedziała: *Co my tu właściwie robimy i gdzie jest Pani Minister? Jak nie będzie Pani Minister, to nasze gadanie idzie po próżnicy.*

Czyli właściwie nauczycielka powiedziała to samo, co owe wysoko postawione osoby, które nie chciały debatować z nauczycielami: a mianowicie to, że całą edukacją i tym, co się dzieje pomiędzy nauczycielem i uczniem kieruje jedna osoba w kraju. I od tego, jaka ona jest, zależy, czy edukacja jest dobra, czy niedobra. A to jest oczywiście wielka nieprawda.

Jeszcze trochę potrzeba, żeby ludzie mieli większe poczucie własnej mocy sprawczej, ale już jest dobrze, jeżeli uważają, że rozmawianie ze sobą jest istotnym elementem wprowadzania jakichkolwiek zmian.

Czy można powiedzieć, że I Forum Pomorskiej Edukacji, które rok temu zainicjowane zostało przez Marszałka Województwa Pomorskiego, otworzyło przestrzeń do dialogu o edukacji w regionie, czy może to zbyt daleko posunięty wniosek?

To zbyt daleko posunięty wniosek. Największą trudnością w tego typu działaniach jest to, że są one bardzo długotrwałe, żmudne i nie przynoszą natychmiast widocznych, wymiernych efektów. To są działania, które zmieniają sposób myślenia i postępowania obywateli i one wymagają po prostu długiego czasu. Sposób myślenia zmienia się bardzo powoli i niezauważalnie. A potem nagle okazuje się, że jesteśmy świadkami rewolucji. Jedno wydarzenie niczego nie zmienia. Ale z drugiej strony, jeśli to wydarzenie będzie cykliczne, jeśli stanie się dla ludzi ważnym miejscem i czasem, jeśli poczują, że w związku z tym wydarzeniem dokonują się zmiany, że daje ono poczucie sprawstwa, to wtedy zdecydowanie okaże się - gdy spojrzymy wstecz - że I Forum Pomorskiej Edukacji było bardzo ważne.

Sposób myślenia zmienia się bardzo powoli i niezauważalnie. A potem nagle okazuje się, że jesteśmy świadkami rewolucji.

Dziękuję za rozmowę. ■



dr Piotr Zamojski, pracownik Uniwersytetu Gdańskiego, organizator Publicznych Debat Edukacyjnych Uniwersytetu Gdańskiego, autor książek „Pytanie o cel kształcenia - zaproszenie do debaty” (2010) oraz „Pomyśleć szkołę inaczej...” (2011).

Efektywne wspomaganie rozwoju dziecka już od przedszkola

Małgorzata Aleksiak,
dyrektor Przedszkola nr 43 „Jantarek” w Gdyni

Przedszkole jest pierwszą instytucją edukacyjną w życiu dziecka. Wiek przedszkolny to okres, w którym zachodzi wiele zmian, związanych z naturalnym rozwojem kilkulatek, ale także wynikających z kontaktu z nowym środowiskiem wychowawczo-dydaktyczno-opiekuńczym, w jakim znajduje się dziecko po przekroczeniu progu przedszkola. Najważniejszym celem edukacji przedszkolnej jest wielostronny rozwój osobowości dziecka. Kolejnym istotnym zadaniem jest wyposażenie przedszkolaków w wiedzę, umiejętności i nawyki, niezbędne do pełnienia roli ucznia. Efektywne wspomaganie rozwoju i kształcenia zaczyna się w Przedszkolu nr 43 „Jantarek” w Gdyni już od pierwszych dni edukacji przedszkolnej.

Przedszkole nr 43 „Jantarek” w Gdyni tworzy warunki edukacyjne do wszechstronnego rozwoju dziecka. Mam tu na myśli dobrze przygotowaną kadrę pedagogiczną (wykształceni i ciągle podnoszący swoje umiejętności oraz kwalifikacje nauczyciele), a także bazę (przestrzenne sale z łazienkami, ogród przedszkolny, gabinet logopedyczno-terapeutyczny oraz funkcjonalne i stale wzbogacane wyposażenie).

Do zadań nauczyciela wychowania przedszkolnego należy, między innymi:

- rozpoznawanie potrzeb rozwojowych i edukacyjnych każdego dziecka,
- rozpoznanie indywidualnych możliwości psychofizycznych każdego dziecka,
- dostosowanie działań do możliwości i potrzeb rozwojowych dziecka,
- indywidualizacja wspomagania rozwoju i edukacji.

Istotne znaczenie we wczesnym wspomaganiu ma rozpoznanie potrzeb i możliwości dziecka w dwóch pierwszych miesiącach pobytu w przedszkolu. W tym celu nauczyciele dokonują diagnozy przedszkolnej, wykorzystując przy tym różne metody, takie jak:

- **obserwacja** (obejmuje wszystkie dzieci, prowadzona jest w różnych sytuacjach przedszkolnych, z wykorzystaniem dostępnych zabawek i przyborów, odpowiednio dobranych zadań);

- **analiza wytworów** dziecka;
- **testy** obrazkowe, słowne, sytuacyjne;
- **rozmowy** z dziećmi.

Metodą najczęściej stosowaną w naszym przedszkolu jest obserwacja. Nauczycielki prowadzą obserwację dzieci w różnych sytuacjach przedszkolnych, z wykorzystaniem dostępnych zabawek i pomocy. Informacje uzyskane z obserwacji zachowań, umiejętności oraz postaw notują odpowiednio w *Arkuszu obserwacji dla dzieci 3- i 4-letnich* lub w *Arkuszu diagnozy dla dzieci 5- i 6-letnich*.

Rozwój dzieci postępuje bardzo dynamicznie, dlatego nauczycielki rozumieją potrzebę prowadzenia obserwacji na bieżąco i systematycznie, by odnotowywać postępy i zmiany. Wykorzystują do tego różne sytuacje edukacyjne i pory dnia w przedszkolu.

W celu dokonania pełnej diagnozy przedszkolnej stosujemy w naszym przedszkolu różne sposoby poznania dziecka. Wielość zastosowanych metod i wykorzystanych źródeł informacji służy uzyskaniu jak najpełniejszego obrazu dziecka – takie kompleksowe rozpoznanie umożliwi efektywne udzielanie wsparcia i pomocy.

W naszym przedszkolu stosujemy następujące metody wspomagania:

- **planowanie pracy na poziomach** – w naszym przedszkolu funkcjonują grupy zróżnicowane wiekowo, co automatycznie powoduje planowanie pracy miesięcznej na różnych poziomach;
- **stosowanie kart pracy zgodnie z możliwościami rozwojowymi dzieci;**
- **dziecięce uczenie się od siebie** – wykorzystanie wiedzy i umiejętności dzieci zdolnych podczas zajęć i zabaw;
- **stopniowanie trudności** – stawianie coraz wyższych wymagań dzieciom na zajęciach, podczas gier dydaktycznych czy zabaw matematycznych, co mobilizuje je do aktywności, wyciągania wniosków, samodzielnego rozwiązywania problemów;
- **poszerzanie środowiska edukacyjnego** poprzez liczne wycieczki do zakładów pracy, miejsc użyteczności publicznej, np. biblioteki,

apteki, teatru, przychodni zdrowia, Komendy Portu Wojennego czy Klubu Garnizonowego. Dla urozmaicenia procesu wychowawczo-dydaktycznego nasze przedszkolaki uczestniczą w licznych konkursach tematycznych (grupowych, międzygrupowych, międzyprzedszkolnych, gminnych);

- **stosowanie metod aktywnych**, takich jak doświadczenia, eksperymenty, burza mózgów, tworzenie opowiadań, gier „ściganek”, układanie zagadek; nauczycielki stosują elementy pedagogiki zabawy, Metody Dobrego Startu M. Bogdanowicz, Ruchu Rozwijającego V. Sherborne, Dennisona; rozwijają myślenie dzieci poprzez różnorodne zabawy matematyczne z programu Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej „Dziecięca matematyka”; wspomagamy kreatywność dzieci poprzez muzyczne zabawy ruchowe z wykorzystaniem akcesoriów takich jak np. chusty, wstążki, gazety.

W grupach starszych doceniamy **metodę projektu**, która wyzwala w dzieciach, myślenie, aktywność, uczy planowania, organizacji i współdziałania. Dzieci uczestniczą w projektach godzinnych, 5-godzinnych lub tygodniowych - np. *Nie tylko ptaki mają skrzydła*, *Zamki w Polsce*, *Odsnieżanie przedszkola*. W tym roku szkolnym nasze przedszkole organizuje 10-miesięczne teatralne przedsięwzięcie z udziałem około 130 dzieci pt. *W poszukiwaniu dobra*.

Jak w każdym przedszkolu, tak i u nas mamy dzieci wymagające szczególnej uwagi. Są to wychowankowie, którzy posiadają opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej, a także ci, u których w wyniku przeprowadzonej diagnozy przedszkolnej rozpoznano specyficzne trudności lub potrzeby.

Do naszego przedszkola od 20 lat uczęszczają dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Dla nich to właśnie opracowywane są indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne. Przy ich przygotowaniu i realizacji współpracują terapeuta-nauczyciel wspomagający (zatrudniony przez Gminę Gdynia), nauczyciele specjaliści i nauczycielki-wychowawczynie grup. Tylko taka kompleksowa współpraca

pozwala uzyskać pożądane efekty. Oczywiście są one wzmacniane także systematyczną współpracą ze świadomymi swej roli rodzicami.

Dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych nauczyciele lub specjaliści planują działania wspierające w formie:

- indywidualnych zadań wychowawczo-opiekuńczo-dydaktycznych, realizowanych przez nauczyciela w ramach czasu realizacji podstawy programowej;
- indywidualnego programu wspomagania i korygowania rozwoju dziecka, realizowanego przez nauczyciela w ramach czasu realizacji podstawy programowej, podczas bieżącej pracy z dzieckiem;
- indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego, opracowanego i realizowanego przez specjalistów w ramach udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Każdy z naszych przedszkolaków posiada *Teczkę rozwoju*, w której nauczyciele gromadzą różne informacje o dziecku pochodzące od niego samego (karty pracy, rysunki itp.) oraz od rodziców i nauczycieli, w tym specjalistów (ankiety, arkusze obserwacji, indywidualne programy itp.).

Wszystkie podejmowane przez nas działania na rzecz wspomagania rozwoju dziecka podlegają systematycznej analizie, a ich efekty są przez nas oceniane. Na tej podstawie formułujemy wnioski, które mają służyć modyfikowaniu działań i podnoszeniu jakości naszej pracy.

Szybkie rozpoznanie potrzeb i możliwości psychofizycznych dzieci oraz wdrożenie działań wspomagających rozwój jest nieocenioną szansą na późniejszy sukces edukacyjny dorosłego człowieka. W naszym przedszkolu rozumiemy tę zależność i dlatego z pełną odpowiedzialnością poszukujemy ciągle to nowych i coraz bardziej efektywnych sposobów pracy z dzieckiem.

■



Małgorzata Aleksiak, nauczyciel dyplomowany z 32-letnim stażem pracy, w tym 20 lat na stanowisku dyrektora. Absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego, kierunek: wychowanie przedszkolne. Edukator wychowania przedszkolnego, terapeuta. Współzałożyciel Stowarzyszenia Rozwoju Dzieci w Wiekach Przeszkolnym. Dyrektor Przedszkola nr 43 „Jantarek” w Gdyni – laureata ogólnopolskiego Certyfikatu Jakości „Partnerskie Przedszkole”.

Z doświadczeń dyrektora przedszkola

Małgorzata Aleksiak,
dyrektor Przedszkola nr 43 „Jantarek” w Gdyni

W jaki sposób zapewnić wysoki poziom wczesnej edukacji?

Poprawa jakości edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej wymaga:

- zmiany sposobu kształcenia studentów (przede wszystkim zwiększenia godzin rzeczywistej praktyki zawodowej);
- zatrudnienia otwartej na zmiany, wykwalifikowanej, ale też podnoszącej swoje umiejętności i zdobywającej nowe kwalifikacje kadry pedagogicznej;
- stabilizacji prawa oświatowego;
- motywowania nauczycieli do nowatorstwa;
- wczesnego rozpoznania potrzeb i możliwości psychofizycznych wychowanków;
- położenia nacisku na wspomaganie i korygowanie rozwoju już od przedszkola, ze współudziałem specjalistów (logopedów, psychologów, terapeutów, nauczycieli wspomagających) zatrudnionych na etacie w jednej placówce, z określeniem częściowych zadań w okolicznych przedszkolach;
- stosowania metod otwartych nastawionych na aktywność i kreatywność dzieci;
- kaskadowego przekazywania wiedzy, dyskusji, wymiany oczekiwań i doświadczeń na poszczególnych stopniach edukacji (np. nauczyciele przedszkola – nauczyciele szkół podstawowych; znajomość podstawy programowej);
- zmodernizowania bazy we wszystkich placówkach przedszkolnych, z naciskiem na doposażenie w pomoce do poznawania zjawisk i świata zewnętrznego (zwiększenie środków finansowych);
- poznania sposobów gospodarowania emocjami wychowanków oraz własnymi (inteligencja emocjonalna);
- analizowania, wnioskowania i modyfikowania podejmowanych działań (ewaluacja odroczone i bieżąca).

Co to znaczy: szkoła gotowa na przyjęcie 6-latka?

Szkoła przygotowana do pracy z młodszymi uczniami klas pierwszych to:

- baza dostosowana do potrzeb rozwojowych dzieci (świetlica, sanitariaty dla dzieci młodszych, oddzielne wejście, duża klasa/sala itp.);
- nauczyciele mentalnie i merytorycznie przygotowani do pracy z dzieckiem sześciolletnim,

rzeczywiście znający podstawę programową wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego w szkole podstawowej;

- metody pracy nastawione na aktywność i działanie (zmniejszony czas siedzenia w ławkach).

Jakie są potrzeby i oczekiwania dotyczące współpracy rodziców z przedszkolem? Jaka jest rola dyrektora w tym zakresie?

Współpraca rodziców z placówką powinna być oparta na życzliwości, znajomości praw i obowiązków oraz prawidłowej komunikacji, winna zmierzać do podejmowania wspólnych decyzji i działań dla rozwoju przebywających w placówce dzieci z zachowaniem obopólnego poszanowania.

Oczekiwane jest większe zainteresowanie rodziców działaniami placówki oraz świadomość ich roli we wspólnych przedsięwzięciach, niebagatelizowanie roli przedszkola w rozwoju dziecka oraz rzeczywiste współdziałanie w procesie wspomagania i korygowania rozwoju dziecka od grupy najmłodszej.

Ważne jest przekazywanie przez rodziców propozycji czy sugestii poprzez różne formy kontaktu: zebrania ogólne, grupowe, konsultacje, korespondencję e-mail i tradycyjną, odgrywanie roli ekspertów na zajęciach dla dzieci itp.

Rola dyrektora w budowaniu relacji z rodzicami:

- zapoznanie z obowiązującymi przepisami (poprzez prezentację multimedialną, udostępnienie na stronie internetowej procedur i regulaminów);
- zorganizowanie rzetelnego przepływu informacji;
- wypracowanie profesjonalnego podejścia pracowników do każdego rodzica;
- otwarta współpraca z prezydium Rady Rodziców;
- organizowanie szkoleń i warsztatów dla rodziców;
- dbanie o jakość kontaktów;
- podejmowanie różnorodnych działań w celu podnoszenia jakości edukacji w placówce, nastawienie na rozwój wielokierunkowy wychowanków chętnych do działania, dążących do nabywania nowych umiejętności oraz radzących sobie w nowych sytuacjach;
- motywowanie do promowania przedszkola w środowisku poprzez sukcesy dzieci i nauczycieli;

- przykład osobisty dyrektora, otwartego na zmiany, chętnego do zdobywania nowych umiejętności i do współpracy, refleksyjnego w działaniu.

Jak zapewnić kontynuację procesu kształcenia przy przejściu z etapu przedszkolnego do szkoły?

Spójność edukacyjną można osiągnąć poprzez:

- znajomość podstawy programowej dot. poszczególnych etapów edukacyjnych, również przez dyrektorów – analiza wymagań, panel dyskusyjny pomiędzy nauczycielami przedszkola i szkoły;
- znajomość możliwości psychofizycznych sześciolatków;
- przekazywanie informacji na temat rozwoju dzieci poprzez wspólne spotkania z nauczycielami kolejnych etapów edukacyjnych;
- ukierunkowane działania wspomagająco-korygujące w szkole, realizowane od 1 października w klasie I, zaplanowane na bazie informacji uzyskanych od nauczyciela przedszkola oraz dzięki wstępnej diagnozie przeprowadzonej w szkole.

- być bardzo kreatywni! Dobrze wykształceni i przygotowani do zawodu nauczyciele są podstawą dobrej edukacji. Oczywiście na jakość kształcenia mają też wpływ rodzice...

Przestrzeń do współdziałania

Z Markiem Zdybem, członkiem Gdańskiego Forum Rad Szkół i Rad Rodziców, rozmawia Ewa Kalińska, nauczyciel konsultant CEN ds. wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej

E.K.: Czy przedszkole było instytucją, która wpłynęła na rozwój Pańskiej córki? W jaki sposób?

M.Z.: Oczywiście, że tak! Uważam, że przedszkole, oddziały przedszkolne są bardzo ważne. Budują postawy dziecka – przedszkole uczy współpracy w grupie, szacunku dla innych dzieci i ludzi w ogóle. Tego nie nauczy się dziecko tylko w domu. W przedszkolu nabywa się też innych umiejętności – takich, które ułatwiają dzieciom dobry start w dalszą edukację.

Rozumiem, że te wymienione umiejętności zdobyła dzięki przedszkolu także Pańska córka?

Tak, jak najbardziej.

W Polsce co jakiś czas toczą się debaty dotyczące systemu oświaty i jego jakości. Jak, według Pana, zapewnić wysoką jakość najniższego etapu kształcenia – wczesnej edukacji?

W moim odczuciu najważniejsi są nauczyciele. Powinni oni być zaangażowani, otwarci, pełni pomysłów. Żeby zainteresować małe dziecko, potrzebne są szczególne predyspozycje i umiejętności: trzeba umieć skupić uwagę tego dziecka na sobie i na treściach, o których się do niego mówi. Bo takiemu przedszkolakowi i małemu uczniowi trudno jest skoncentrować się na zadaniu dłużej niż kilka minut. A pod kierunkiem mądrego nauczyciela jest w stanie dłużej bawić się i dzięki temu uczyć. Nauka przez zabawę jest najważniejsza! Dziecko, bawiąc się, jednocześnie uczy się, nie mając świadomości tego. A mądry nauczyciel wie, jak to zrobić. Więc nauczyciele tego etapu muszą być bardzo kreatywni! Dobrze wykształceni i przygotowani do zawodu nauczyciele są podstawą dobrej edukacji. Oczywiście na jakość kształcenia mają też wpływ rodzice...

W ten sposób nawiązał Pan do kolejnego pytania: o rolę rodziców. Na czym – wg Pana, zaangażowanego rodzica – powinna opierać się współpraca rodziców ze szkołą? Czego od takiej współpracy oczekują rodzice?

Generalnie jest tak, że rodzice mogą wnieść bardzo dużo dobrego i znaczącego do tej współpracy. Ale to musi być współpraca w pełnym tego słowa znaczeniu. Rodzice są w stanie zauważyć wiele spraw, problemów, których nauczyciele czy dyrektor danej szkoły nie dostrzegają ze swojej perspektywy. Wtedy rodzice mogą służyć pomocą w rozwiązywaniu tych problemów we wzajemnym szacunku i partnerstwie. Przecież na dobrej szkole zależy i jednym i drugim!

Czy z Pana doświadczenia, rodzice mają potrzebę współpracować ze szkołą? W środowisku nauczycielskim często używa się pojęcia *trudny rodzic*...

Oczywiście do szkoły przychodzi wielu rodziców z roszczeniowym nastawieniem. Ci rodzice muszą zrozumieć, że to nie jest tak: posłać dziecko do szkoły, a szkoła ich dziecko wychowa za nich. Zaś oni, stojąc z boku, będą

nauczycieli oraz dyrektora oceniać i krytykować. Wychowanie i kształcenie młodego człowieka jest procesem, a więc wymaga czasu i spójności. Współpraca polega właśnie na budowaniu tej spójności poprzez zgodne oddziaływanie na dziecko oraz wzajemne uzupełnianie się środowiska szkolnego i rodzinnego. Tutaj właśnie jest ta ogromna przestrzeń do współdziałania.

Co faktycznie rodzice mogą dać szkole, nauczycielom?

Obszarów współpracy może być bardzo wiele, trzeba je tylko rozpoznać. Ale szkoła, by ułatwić to rodzicom, może także sama je wskazać, bo rodzice czasami nie wiedzą, w czym mogą być pomocni. Świetnym przykładem jest np. organizowanie przez rodziców wycieczek, imprez szkolnych.

Nauczyciel często obawia się takich zaangażowanych rodziców sądząc, że będą oni wnikać w jego metody i sposób pracy...

Nie, zaangażowanie rodziców w życie szkoły nie może przekraczać pewnych granic. Rodzice nie są od tego, by ingerować w sposób pracy nauczyciela! Kiedy posyłam swoje dziecko do szkoły, to uważam, że nauczyciel jest najważniejszy i chcę mu zaufać. Ja nie znam się na edukacji, dlatego nie mam prawa nauczycielowi mówić, jak on ma uczyć, jakie tematy realizować i w jaki sposób! Tak naprawdę to i nauczyciele nie mają wielkiego wpływu na treści programowe, bo te ustala Ministerstwo Edukacji. Za to rodzice powinni, na przykład, uczestniczyć w opracowywaniu programu wychowawczego szkoły, a potem włączać się w jego realizację. Rady Rodziców posiadają kompetencje do opiniowania takiego programu i powinny z tego prawa korzystać.

Oczywiście, jako rodzic, mogę rozmawiać o metodach pracy nauczyciela w kontekście osiągnięć mojego dziecka. Gdy, na przykład, moje dziecko z czymś sobie nie radzi, to oczekuję pomocy ze strony nauczyciela. Ale rodzic powinien także przekazywać informacje o dziecku, nieznane nauczycielowi, a mogące wspomóc go w podejmowaniu właściwych działań.

W jaki sposób szkoła, dyrektor i nauczyciele mogą inicjować współpracę, by była ona efektywna? A może to rodzice powinni wychodzić z taką inicjatywą?

Stowarzyszenie, które reprezentuje, właśnie stawia sobie, jako jeden z celów, edukację rodziców w tym zakresie oraz zachęcanie ich do podejmowania inicjatyw.

Prawo oświatowe daje rodzicom możliwość współdecydowania o szkole. Czy rodzice polskich uczniów wykorzystują dane im prawa?

Raczej nie. To często wynika z nieświadomości – wielu rodziców po prostu nie wie, jakie ma prawa, na co może mieć wpływ. Ale my, jako stowarzyszenie, głośno

mówimy nie tylko o prawach rodziców, ale także o ich obowiązkach względem szkoły, a tak naprawdę – względem swojego dziecka. Dlatego z doświadczenia wiem, że ta współpraca bywa trudna.

Z czego to wynika? Jakie mogą być źródła trudności?

Oczywiście błędy leżą po obu stronach – z jednej strony mamy bardzo roszczeniowych rodziców, którzy nic z samych siebie nie dają. Z drugiej strony są tacy nauczyciele i dyrektorzy, którzy podchodzą do rodziców, jak do dzieci – nie traktują rodziców, jak równorzędnych partnerów, tylko przekonują do swoich racji z pozycji osoby, która wszystko wie najlepiej. I jakby zapominają, że to rodzice są najważniejsi dla swoich dzieci. Wzajemne zrozumienie, szacunek i partnerstwo są podstawą porozumienia.

Co, według Pana, znaczy określenie: szkoła gotowa na przyjęcie 6-latka?

To, czy szkoła jest gotowa na przyjęcie 6-latka, należy rozpatrywać w dwóch aspektach. Pierwszy to infrastruktura – np. dostosowane sale, ławki, organizacja pracy świetlicy. A drugi aspekt, zdecydowanie bardziej skomplikowany, to zmiana mentalności nauczycieli. Oni też muszą się dostosować do tej sytuacji – wprowadzając inne metody i formy pracy, poznając te dzieci, wiedząc, jakie są ich potrzeby. Młodsze dzieci wymagają szczególnego podejścia. My z żoną nie zdecydowaliśmy się posłać naszej córki do szkoły w wieku 6 lat, Julka poszła do szkoły jako 7-latka. Uważaliśmy, że pomimo jej wysokiego rozwoju intelektualnego (potrafiła liczyć, czytać), jej rozwój emocjonalny budził obawy, czy sprosta wymaganiom takiej szkoły. Obawialiśmy się, że nie usiedzi w ławce przez 45 minut, że trudność będzie jej sprawiać, na przykład, odrabianie lekcji. Według nas nie była na to gotowa. Po roku widzieliśmy z żoną ogromną różnicę w rozwoju córki. Choć i teraz bywa, że w szkole kręci się w ławce, rozmawia na lekcji...

Jak to dziecko... (uśmiech)

Tak! Dlatego nauczyciele powinni zrozumieć, że to ich zadaniem jest tak organizować zajęcia, by dzieci sprostały wyzwaniom szkoły, żeby nauka była przyjemnością. Ale w kontekście nowych przepisów uważam jednak, że decyzję o pójściu dziecka do szkoły w wieku 6 czy 7 lat powinni podejmować rodzice, tak jak to było dotychczas.

Dziękuję za rozmowę.



Marek Zdyb, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, ojciec 7-letniej Julki, od 2011 r. aktywny członek Gdańskiego Forum Rad Szkół i Rad Rodziców.

Mam szczęście do mądrych i fajnych nauczycieli

Z Adrianem Jarzabkiem, uczniem klasy I Gimnazjum nr 33 w Gdańsku,
rozmawia Ewa Kalińska,
nauczyciel konsultant CEN ds. wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej

E.K.: Adrianie, jako doświadczony już uczeń, z perspektywy kilku przebytych etapów nauczania, powiedz, proszę, jak oceniasz rolę przedszkola, do którego uczęszczałeś? Czy chodzenie do przedszkola przydało Ci się do czegoś, wpłynęło korzystnie na Twoją dalszą edukację?

A.J.: Przedszkole pamiętam jako miejsce, gdzie zawarłem pierwsze przyjaźnie. Przedszkole kojarzy mi się też z miejscem, w którym nauczyłem się wielu przydatnych rzeczy. One tak naprawdę okazały się bardzo potrzebne, gdy znalazłem się w I klasie szkoły podstawowej.

A jakie to były umiejętności?

Na przykład matematyczne – nauczyłem się liczyć, dodawać, odejmować. To były takie umiejętności, od których rozpoczynałem naukę w szkole, więc dzięki temu, że pani w przedszkolu uczyła nas matematyki, było mi łatwiej. W przedszkolu było również bardzo dużo zajęć plastycznych i muzycznych, które rozwijały naszą wyobraźnię. Do dzisiaj lubię recytować wiersze oraz wykonywać różnego rodzaju prace plastyczne.

Mówi się, że rozpoczęcie nauki szkolnej to dla dzieci duży stres. Czy przedszkole ułatwiło Ci w jakiś sposób adaptację szkolną? Może mniej się obawiałeś szkoły, czułeś się bardziej pewny?

Tak, właśnie tak było! Poza tym siedłem do szkoły z kolegami i koleżankami, których już znałem. Było nam łatwiej przekraczać razem próg szkoły. Zналиśmy się i wspieraliśmy. Te przyjaźnie z przedszkola pozostały do dzisiaj.

A jakie zabawy lub zajęcia najlepiej zapamiętałeś z przedszkola? Co sprawiało Ci przyjemność?

Wiem, że to może dziwnie zabrzmieć, jak na nastolatka XXI wieku (*śmiech*), ale ja naprawdę lubiłem poznawać i uczyć się. A więc w przedszkolu sprawiały mi przyjemność wszystkie te zajęcia, które wymagały uwagi,

skupienia, zapamiętywania. Bardzo lubiłem, gdy moja Pani zapowiadała, że teraz czas na naukę, a my wyciągaliśmy wtedy książki i zabieraliśmy się do pracy. Ale lubiłem też bawić się z kolegami na podwórku, a nasze przedszkolne podwórko było naprawdę bardzo rozległe. Można było wybiegać się za wszystkie czasy! Uwielbiałem również wykonywać prace plastyczne oraz brać udział w licznych przedstawieniach. Miałem bardzo mądre, wesołe i opiekuńcze Panie: Panią Beatkę, Panią Asię i Panią Aldonę, które odwiedzam, jak tylko jest to możliwe (*uśmiech*).

Czy, według Ciebie, sposób nauczania w gimnazjum różni się od tego w przedszkolu i klasach I-III? Czy nauczyciele są inni na różnych etapach kształcenia?

Rzecz jasna, że nauczyciele w starszych klasach są inni – przede wszystkim bardziej wymagający. Jestem starszy i więcej się ode mnie wymaga. W przedszkolu i w młodszych klasach materiału było mniej, a ja czułem, że moi nauczyciele świetnie umieli dostosować proporcje nauki i zabawy do moich potrzeb.

Jaki, wg Ciebie, powinien być nauczyciel wczesnej edukacji? Czy musi on posiadać jakieś szczególne cechy, umiejętności ważne dla małego ucznia?

Taki nauczyciel powinien mieć wysoce rozwiniętą charyzmę! (*śmiech*). Powinien umieć dogadać się z małym uczniem. Powinien być miły, umieć rozweselać dzieci, by sprawiać, żeby nauka nie była nudna ani taka żmudna, tylko po prostu ciekawa. Ja miałem to szczęście, że uczyła mnie taka pani w kl. I-III: Pani Adela, dzięki której edukacja w wyższych klasach nie była dla mnie taka straszna. Generalnie mogę śmiało powiedzieć, że mam szczęście do mądrych i fajnych nauczycieli (*uśmiech*).

Dziękuję Ci, Adrianie, za rozmowę i życzę wielu sukcesów na drodze edukacyjnej.



Adrian Jarzabek, uczeń klasy I Gimnazjum nr 33 w Gdańsku, absolwent Szkoły Podstawowej nr 81 w Gdańsku oraz Przedszkola nr 39 w Gdańsku. Interesuje się kamieniami szlachetnymi, półszlachetnymi oraz magmowymi. Uprawia też różne sporty: gra w tenisa, pływa oraz tańczy. Innym jego ulubionym zajęciem jest recytowanie wierszy, ostatnio nagrał audiobook dla dzieci niepełnosprawnych.

Komu pomaga przedszkole?

Magdalena Urbaś,

nauczyciel konsultant CEN ds. biologii, członek Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Edukacyjnej

Spośród wielu aspektów, kontekstów i uwarunkowań edukacji przedszkolnej, warto zwrócić uwagę na jej znaczenie dla dalszych osiągnięć uczniów w edukacji szkolnej. Zagadnienie to znajduje się w sferze zainteresowań osób nie tylko bezpośrednio związanych z wychowaniem przedszkolnym, ale także uczestniczących w kształceniu uczniów na dalszych etapach.

Interesujące i korespondujące z myślą przewodnią II Forum Pomorskiej Edukacji wystąpienie wygłosił Grzegorz Humenny, reprezentujący Instytut Badań Edukacyjnych, podczas XIX konferencji Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Edukacyjnej (Gniezno, wrzesień 2013 r. – szersze omówienie w nr 61 „EP”)*. Autor wystąpienia uwzględnił kontekst wcześniej opublikowanych badań obecnych w literaturze przedmiotu.

Nad szeroko rozumianymi efektami opieki przedszkolnej niejednokrotnie pochylano się na świecie (Camilli, Vargas, Ryan i Barnett, 2010; Leak i inni, 2010). Z badań eksperymentalnych i quasyeksperymentalnych wynika, że wpływ przedszkola na osiągnięcia szkolne jest istotny, chociaż malejący z czasem. Najsilniejszy wpływ widoczny był w zakresie wiedzy pojęciowej, mniejszy w obszarze umiejętności i kompetencji społecznych. Nieco inne wnioski z badań sformułował Konarzewski (2012 r.): analiza wyników badań TIMSS i PIRLS, przy kontroli zmiennych płci i sytuacji ekonomiczno-społecznej rodziny dziecka, nie wykazała różnic w osiągnięciach dziecięciolatek korzystających i niekorzystających z opieki przedszkolnej.

W analizie zaprezentowanej przez Grzegorza Humennego wykorzystano dane zebrane w pierwszym etapie badań panelowych realizowanych w pierwszych klasach gimnazjów w 2010 roku, w ramach projektu Badanie Dotyczące Rozwoju Metodologii Szacowania Wskaźnika EWD. Respondenci byli pytani, czy uczęszczali do przedszkola, a jeśli tak, to przez ile lat. W przytoczonej analizie wykorzystano zgromadzone dane o osiągnięciach uczniów na egzaminie gimnazjalnym oraz sprawdzianie, a także informacje na temat statusu społeczno-ekonomicznego rodziców, poziomu ich wykształcenia czy zasobności gospodarstwa domowego (dane pozyskane na podstawie odrębnego wywiadu z rodzicami).

Jakie rezultaty uzyskano? Każdy rok więcej w przedszkolu wiąże się z wynikami w części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego i jest to zależność negatywna! Wyniki są niższe o 0,45 punktu w skali o średniej 100 i odchyleniu standardowym 15 (dla części matematycz-

no-przyrodniczej nie zaobserwowano podobnej korelacji). Ten zaskakujący rezultat znajduje lepsze wytłumaczenie, jeśli weźmiemy pod uwagę interakcję między zmiennymi: wykształcenie rodziców, wyniki egzaminu gimnazjalnego oraz długość edukacji przedszkolnej. Wyniki w teście rosną wraz ze spadkiem wykształcenia rodziców i z wydłużaniem się czasu uczęszczania dziecka do przedszkola. A zatem, dzieci rodziców o niższym wykształceniu zyskują na edukacji przedszkolnej, zaś efekty widoczne są w długiej perspektywie czasowej – wpływają nawet na wynik egzaminu gimnazjalnego.

Warto wspomnieć, że powyższe wnioski nie są odosobnione. Grzegorz Humenny przytoczył wyniki badań kanadyjskich, w których uzyskano podobne rezultaty. Analizy te zostały przeprowadzone na danych z badania *Qubec Longitudinal Study of Child Development* (QLSCD), obejmującego wszystkie dzieci urodzone w prowincji Quebec między październikiem 1997 a lipcem 1998 r. Na ich podstawie można stwierdzić, że pozytywny efekt korzystania z opieki przedszkolnej jest widoczny u dzieci matek nieposiadających wykształcenia średniego lub wyższego. Podobny wynik w badaniach przeprowadzonych w Polsce uzyskała Murawska (2004).

Powyższe ustalenia zrodziły pytanie zasygnalizowane w tytule niniejszego artykułu: czy przedszkole istotnie pomaga, a jeśli tak, czy każdemu dziecku? Odpowiedź, jaką otrzymujemy od badaczy można sformułować następująco: edukacja przedszkolna pomaga nie wszystkim w jednakowym zakresie (rozważamy tu wyłącznie aspekt osiągnięć edukacyjnych mierzonych wynikami egzaminów). Dłuższe uczęszczanie do przedszkola ma pozytywny wpływ na egzaminacyjne osiągnięcia humanistyczne uczniów pochodzących z rodzin, gdzie rodzice mają niższy poziom wykształcenia. A zatem zdecydowanie uprawnione jest mówienie o wyrównującym oddziaływaniu wychowania przedszkolnego.

*Abstrakt wystąpienia Grzegorza Humennego znajduje się w materiałach konferencyjnych XIX Konferencji Diagnostyki Edukacyjnej, Gniezno 2013 r.

Wartość wczesnej edukacji – refleksje

Ewa Kalińska,

nauczyciel konsultant CEN ds. wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej

**Dziecko to nie naczynie, które należy napełnić,
ale ogień, który należy zapalić**

C. G. Jung

Inwestycja w edukację małego dziecka – to się opłaca!

Wczesna edukacja jest kolebką procesu/systemu edukacji. Wczesna edukacja to najlepszy czas na inwestycję w rozwój możliwości intelektualnych człowieka – znaczna ich część kształtuje się do piątego roku życia. Umiejętności, które małe dzieci wyniosą z przedszkola, procentują w szkole – takie dzieci lepiej się uczą. Wiek przedszkolny jest czasem, kiedy najskuteczniej i najłatwiej jest niwelować różnice wynikające z wpływu środowiska rodzinnego. Dlatego upowszechnienie wychowania przedszkolnego jest najefektywniejszym sposobem wyrównywania szans edukacyjnych. Nieograniczona dostępność do wychowania przedszkolnego to też inwestycja w lepiej wykształcone, a co za tym idzie – zamożniejsze społeczeństwo.

Wysokiej jakości programy edukacji przedszkolnej przynoszą wiele efektów dodatkowych, takich jak pozytywny wpływ na rynek pracy, zdrowie, obniżenie przestępczości czy ryzyka popadnięcia w ubóstwo itd.

Zwrot w inwestycję jest większy, jeśli dotyczy dzieci ze wsi i małych miasteczek, a także dzieci z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym, żyjących w trudnych warunkach (one najbardziej korzystają z wczesnej edukacji, kompensując braki domowe). Zwroty są coraz większe wraz z wydłużaniem się perspektywy czasowej.

Projekty badawcze dotyczące rozwoju najmłodszych dzieci wykazały, że dzieci, które uczestniczą w dobrze zaprojektowanych programach edukacyjnych, lepiej dają sobie radę w szkole, wykazują wyższe kwalifikacje społeczne i emocjonalne i lepiej rozwijają zdolności werbalne i intelektualne (...) niż dzieci, które nie brały udziału w programach wysokiej jakości. Zapewnianie dzieciom zdrowego

rozwoju jest więc inwestycją w siłę roboczą kraju i w jego zdolność do rozwijania się ekonomicznie i społecznie. (Bank Światowy, 2002)

Badania angielskie o charakterze podłużnym, prowadzone w grupie 8400 dzieci urodzonych w 1970 roku wskazują, że istnieje wyraźny związek między doświadczeniem edukacyjnym zdobytym w przedszkolu a osiągnięciami szkolnymi tych dzieci w wieku 10 lat w zakresie: czytania ze zrozumieniem, umiejętności matematycznych, ale również zachowań społecznych. W grupie dzieci z niekorzystnych środowisk, które uczęszczały do przedszkoli, zanotowano znacznie wyższy poziom opanowania wymienionych umiejętności niż wśród tych, które nie zostały objęte edukacją przedszkolną. (Putkiewicz

E., Żyto M., Znaczenie edukacji przedszkolnej na podstawie badań i doświadczeń międzynarodowych [w:] Edukacja przedszkolna w Polsce – szanse i zagrożenia, red. M. Zahorska, ISP, Warszawa 2004)

Również wyniki współczesnych badań skierowane na szacowanie „opłacalność” inwestycji publicznych środków w programy wczesnej edukacji są jednoznaczne: inwestycja w edukację przedszkolną zwraca się. Na przykład badanie przeprowadzone w 2005 roku w stanie Illinois porównuje in-

westycje w edukację przedszkolną z innymi programami rozwoju ekonomicznego (dotacje dla przedsiębiorstw) o podobnym koszcie. Oba rodzaje inwestycji dają podobną stopę zwrotu – około trzy dolary za jednego zainwestowanego. Korzyści ekonomiczne z inwestycji w edukację przedszkolną, stwierdzają autorzy, to głównie wyższe osiągnięcia edukacyjne absolwentów wysokiej jakości programów wczesnej edukacji, a co za tym idzie, wyższa i lepsza ich „zatrudnialność”. (Bartik T.J., Taking Preschool Education Seriously as an Economic Development Program: Effects on Jobs and Earnings of State Residents Compared to Traditional Economic Development Programs, 2006)

W ciągu pierwszych pięciu lat życia rozwija się 50% zdolności do uczenia się, a następne 30% do ósmego roku życia.

Cała wiedza zdobyta w późniejszym okresie opiera się na fundamencie zbudowanym w pierwszych latach życia.

Jeśli fundament nie jest solidny, budowanie na nim nie będzie skuteczne.

C. Rose, G. Dryden

Wykonane w Polsce badania prof. Barbary Murawskiej wykazały wyraźny związek pomiędzy osiągnięciami dzieci na progu szkoły podstawowej, w takich dziedzinach jak czytanie, pisanie lub liczenie a długością ich pobytu w przedszkolu. (Murawska B., *Pozwólmy dzieciom czytać*, wyd. CKE, Warszawa 2011)

Bo wszystko zaczyna się od przedszkola

Lata dziecięce są górami, z których rzeka bierze swój początek, rozpęd i kierunek.

J. Korczak

Psychologia polska i polska pedagogika zajmujące się wartościową edukacją dla dzieciństwa, jasno i klarownie przedstawiają podstawowe argumenty w tym zakresie podkreślając, że dzieciństwo jest wypełnione największą ilością okresów tzw. krytycznych dla całości życia, czyli takich, które już nigdy się nie powtórzą. Dotyczy to takich obszarów, jak: zaufanie, przywiązanie, gramatyzacja mowy, nauka języka (także obcego), ćwiczenia pamięci i rozbudzania wyobraźni, bez których dalsze planowanie edukacji staje się trudne, a nawet niemożliwe. Ponadto okres przedszkolny jest najważniejszy dla kształtowania (się) emocjonalności, bez której nie ma przecież sprawności w uczeniu. Wreszcie dzieciństwo daje jedyną szansę zbudowania fundamentów uczenia (się) i dokonywania wyborów w różnych zakresach i jest najważniejsze dla kształtowania tożsamości oraz rozpoznawania mechanizmów pożądaných zachowań społecznych.

W różnych dokumentach państwowych i rezolucjach międzynarodowych zapisano klauzulę o niezbywalnej wartości edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej dla szans rozwojowych i edukacyjnych młodego pokolenia.

Aby rzeczywiście szanse te były realne, warunek jest jeden: nie może to być edukacja realizowana byle jak, byle gdzie, wyłącznie dla podnoszenia formalnych wskaźników skolaryzacji. Należy przy tym uwzględnić współpracę z rodzicami, gdyż w całej idei wczesnej opieki i edukacji nie chodzi tylko o jak najwcześniejsze objęcie dziecka uczestnictwem w edukacji instytucjonalnej, ale przecież o zapewnienie mu warunków wszechstronnego rozwoju i sprostania wzrastającym wymaganiom życia w społeczeństwie, opierającym swój rozwój na wiedzy. Tak więc, edukacja małego dziecka dotyczy, w myśl powyższych stwierdzeń, po pierwsze: domu rodzinnego, po drugie: placówek przedszkolnych, po trzecie wreszcie: obowiązkowej edukacji w szkole podstawowej jako obligatoryjnego szczebla nauczania, niemalże we wszystkich krajach europejskich.

Powyższe zagadnienia szerzej omawiane są między innymi w następujących publikacjach:

- *Wczesna edukacja dziecka wobec wyzwań współczesności*, red. I. Adamek, Z. Zbróg, wyd. Libron, Kraków 2011
- Brzezińska A., *Źródła rozwoju dziecka: znaczenie wczesnej edukacji dla wyrównywania szans edukacyjnych i życiowych dzieci*, http://pewniak.metis.pl/wp-content/downloads/2009_04_21_zrodla_rozwoju_dziecka.pdf
- Brzezińska A., *Odczarowujemy mity o edukacji przedszkolnej*, http://www.frd.org.pl/pl/artykul/_172
- Ciupa A., *Nigdy nie jest za wcześnie w: Nigdy nie jest za wcześnie – rozwój i edukacja małych dzieci*, Fundacja Komeńskiego http://www.frd.org.pl/pl/artykul/_183
- *Standardy jakości wczesnodziecięcej opieki i edukacji* – wypracowane w ramach programu o tej samej nazwie, sponsorowanego przez Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe oraz w ramach programu *Od serca dla dziecka*, <http://www.frd.org.pl/repository/standardy%20jakosci%20opieki%20i%20wspierania%20rozwoju%20dzieci%20do%20lat%203.pdf>

Dokąd krocysz, Przedszkolaku? Czy tylko do szkoły?

Znaczenie wczesnej edukacji dla rozwoju dziecka można zawrzeć w następujących stwierdzeniach:

- znacząca część możliwości intelektualnych człowieka kształtuje się w pierwszych latach życia;
- wczesna edukacja najefektywniej pomaga wyrównywać szanse edukacyjne dzieci zagrożonych wykluczeniem społecznym;
- umiejętności, które małe dzieci wyniosą z przedszkola, zaowocują w szkole lepszymi wynikami nauczania;
- uczestnictwo w grupie przedszkolnej jest okazją do rozwijania dojrzałości emocjonalnej i społecznej;
- grupa rówieśnicza i nawiązywane w niej relacje stanowią sprzyjające środowisko dla rozwoju umiejętności komunikowania się (werbalnych i pozawerbalnych);
- uczestnictwo w codziennych sytuacjach wychowawczo-edukacyjnych stwarza liczne okazje do nabywania doświadczeń i konstruowania wiedzy o świecie oraz jest intensywnym procesem uczenia się i rozwijania umiejętności poznawczych, tj. pamięci, koncentracji, uwagi, spostrzegania, rozumowania itp.;
- obecność dziecka w grupie przedszkolnej stwarza nauczycielom okazję do jego profesjonalnej obserwacji, zdiagnozowania potencjału, w tym wdrożenia wczesnej interwencji w celu zapobiegnięcia przyszłym niepowodzeniom szkolnym;

- *przedszkole jest miejscem kształtowania gotowości dziecka do nauki szkolnej, rozumianej jako wyposażenie dziecka w wiadomości, umiejętności i postawy niezbędne do podjęcia z powodzeniem nauki w szkole;*
- *przedszkole jest miejscem inicjacji i wprowadzenia do procesu uczenia się przez całe życie, prowadzącego w konsekwencji do zapewnienia lepszych szans edukacyjnych.*

W związku z powyższym, warto zadać sobie kilka pytań, a odpowiedzi na nie poszukiwać nie tylko w gronie ekspertów z zakresu wczesnej edukacji, ale wszystkich wśród osób zainteresowanych i zaangażowanych w budowanie lepszej przyszłości dla najmłodszego pokolenia Polaków.

1. Jakie są podstawowe czynniki rozwoju kompetencji poznawczych dziecka – co decydująco wpływa na pomyślny rozwój kompetencji poznawczych?
2. W jaki sposób dzieci przyswajają wiedzę, a w związku z tym, które ze sposobów nauczania są najbardziej optymalne, efektywne i przyjazne dziecku?
3. W jaki sposób tworzyć warunki i wspierać dziecko w konstruowaniu wiedzy o świecie i sobie samym?
4. W jaki sposób zapewnić wysoki poziom dydaktyczno-metodyczny przedszkoli, punktów przedszkolnych i innych form wychowania przedszkolnego działających na terenach wiejskich i małych miast, w tym niepublicznych?
5. W jaki sposób tworzyć partnerstwo różnych sektorów i podmiotów na rzecz edukacji małego dziecka i upowszechniania wychowania przedszkolnego?
6. Kto i w jakim zakresie odpowiada za wsparcie edukacji/rozwoju małego dziecka?
Na czym polega społeczna odpowiedzialność władzy za edukację?
7. Co oznacza „wysoka jakość” w edukacji małych dzieci?
8. Jaki powinien być model nauczyciela wczesnej edukacji?
9. Jakie standardy jakości pracy powinny spełniać przedszkola i pozostałe formy wychowania przedszkolnego, w tym niepubliczne, w województwie pomorskim?

Szukając odpowiedzi na powyższe pytania, warto przekroczyć granicę patrzenia na wczesną edukację z perspektywy szkolnej klasy i ławki – miejsc, w których dziecko uczy się pisać, czytać, liczyć. Warto, myśląc o małym uczniu, postrzegać go z perspektywy dalekiej przyszłości, w której o wartości i jakości jego dorosłego życia stanowić będą nie tylko wiedza,

ale szczególne umiejętności i postawy. Pisanie, liczenie, czytanie będą tylko i aż narzędziami służącymi do poznawania i poruszania się po dynamicznie zmieniającym się świecie.

Zamiast podsumowania

Wszystkiego, co naprawdę trzeba wiedzieć
o tym, jak żyć, co robić i jak postępować,
nauczyłem się w przedszkolu. Mądrość nie
znajdowała się na szczycie wiedzy zdobytej
w szkole średniej, ale w piaskownicy
niedzielnej szkółki. Tam się nauczyłem,
że trzeba:
dzielić wszystko,
postępować uczciwie,
nie bić innych,
odkładać na miejsce każdą znalezioną rzecz,
sprzątać po sobie,
nie brać nic, co do mnie nie należy,
powiedzieć „przepraszam”,
jeśli się kogoś uraziło,
myć ręce przed jedzeniem,
spuszczać wodę.

Wszystko to, co trzeba wiedzieć, gdzieś istnieje.
Niepodważalne reguły i miłość,
i troska o higienę. Ekologia i polityka,
i równość wszystkich, i zdrowe życie.

Wierzę, że wyobraźnia jest mocniejsza
niż wiedza,
że mit jest mocniejszy niż historia,
że to, o czym się marzy, ma większą
moc niż fakty,
że nadzieja zawsze triumfuje
nad doświadczeniem,
a śmiech jest jedynym lekarstwem
na cierpienie.
Wierzę też, że miłość jest mocniejsza
niż śmierć.

R. Fulghum,

*Wszystkiego, co naprawdę muszę wiedzieć,
dowiedziałem się w przedszkolu,
Wydawnictwo KOS, 2008*

■

Aby nauka była satysfakcjonująca i efektywna

Z Barbarą Rychert, nauczycielem wczesnej edukacji,
rozmawia Małgorzata Bukowska-Ulatowska,
nauczyciel konsultant CEN ds. języka angielskiego

M.B.-U.: Co jest dla Pani największym źródłem satysfakcji w pracy z najmłodszymi uczniami?

B.R.: Najbardziej satysfakcjonuje mnie zaangażowanie dzieci w proces uczenia. Uwielbiam, gdy podczas zajęć widzę zainteresowanie tematem, pasję, z jaką poszerzają wiedzę, cieszą się nowym odkryciem, z zaciekawieniem badają kolejne zagadnienie i zdobywają nowe umiejętności. Mam możliwość obserwowania, jak dumne są dzieci ze swoich umiejętności i jak są zadowolone, gdy z nich korzystają, bo to dają im samodzielność i one to czują. W takich sytuacjach mam poczucie, że pomagam dzieciom w rozwoju, a nie zmuszam do niego.

Co stanowi największe wyzwanie w Pani pracy – czy jest to obniżenie wieku realizacji obowiązku szkolnego?

W obecnych czasach jednym z największych wyzwań jest dostosowanie sposobu edukacji do dynamicznych zmian współczesnego świata. Społeczeństwo intensywnie ewoluuje, a potrzeby najmłodszych są inne niż kilka lat temu. Moim zdaniem obecna szkoła ma za zadanie zachęcać do kreatywności, do działania, poszukiwania i odkrywania. Nauczyciele powinni przede wszystkim organizować najmłodszym środowisko do czynnościowego poznawania bliższego i dalszego otoczenia, uczyć współpracy i prezentować różne pozytywne postawy. Obniżenie wieku realizacji obowiązku szkolnego jest ważkim tematem, jednak, jeżeli nauczyciel rzetelnie podchodzi do swojego zawodu, doskonale zna różnice rozwojowe między sześciolatkami i siedmiolatkami. Zna ich potrzeby i możliwości, zatem

potrafi odpowiednio organizować naukę szkolną, tak by była satysfakcjonująca dla dzieci i jednocześnie efektywna.

Kto i w jaki sposób może najlepiej wspierać nauczyciela wczesnej edukacji w jego pracy?

W pracy współczesnego nauczyciela niezwykle pomocny jest mądry dyrektor, który będzie wspierał – czasami nietypowe – pomysły kreatywnego nauczyciela oraz pomoże zdobyć środki na ich realizację. Uważam też, że wyjątkowo ważne jest wsparcie, zrozumienie i współpraca z rodzicami. Wzajemne poznanie priorytetów i kierowanie rozwojem dzieci tak, by nie było to źródłem kontrowersji i nieporozumień. Taka współpraca daje gwarancję, że dziecko będzie się rozwijać harmonijnie.

Dziękuję za rozmowę.



Barbara Rychert, nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej im. K. S. Wyszyńskiego w Somoninie, staż pracy: 22 lata, nauczyciel dyplomowany. Lubi swoją pracę za to, że każdy dzień to nowe wyzwanie.

Relacja z I Forum Pomorskiej Edukacji opublikowana została w nr 55 „Edukacji Pomorskiej”

Edukacja Pomorska



nr specjalny 55 (6) listopad - grudzień 2012 r.

Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku

ISSN 1644-2903

GDAŃSK



I Forum Pomorskiej Edukacji

14 listopada 2012 r.



JEDNOSTKA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO

Organ prowadzący: Samorząd Województwa Pomorskiego

Placówka posiada akredytację — decyzja Pomorskiego Kuratora Oświaty
w Gdańsku nr 17/2006 z dnia 27.03.2006 r.

Placówka wpisana do rejestru instytucji szkoleniowych Wojewódzkiego
Urzędu Pracy w Gdańsku pod nr ewidencyjnym 2.22/00057/2007

Na pierwszym planie marszałek Senatu – Bogdan Borusewicz